

Odrzucony wniosek
o zwolnienie za kaucją
Angela Davis
pozostaje w więzieniu

Kalifornijski sąd apelacyjny odrzucił prośbę Angeli Davis o zwolnienie jej z aresztu za kaucją. Już ponad rok kalifornijskie instancje sądowe przeciągają rozpatrywanie sfabrykowanego procesu Angeli Davis.
PAP

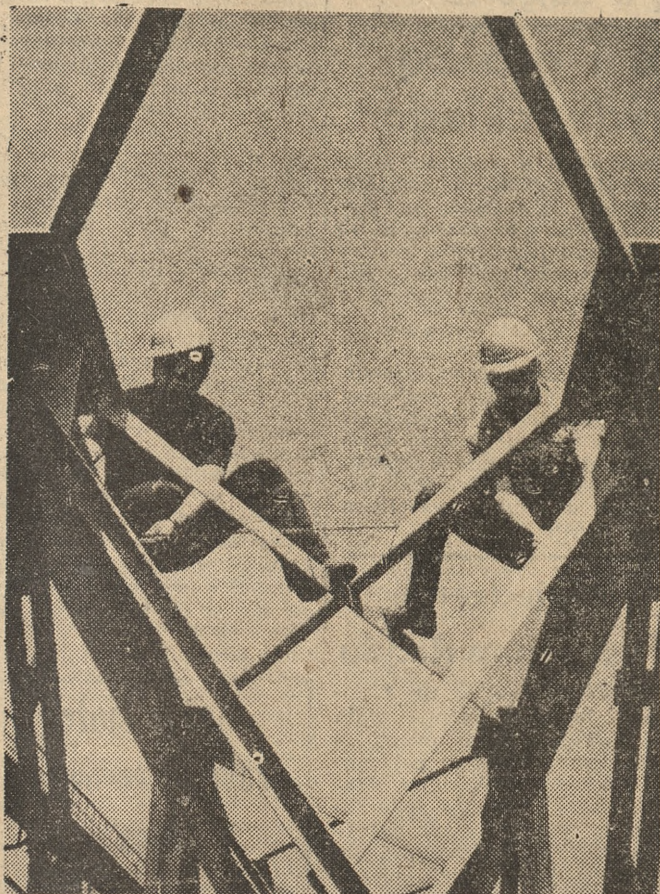
GŁOS WIELKOPOLSKI

N I E D Z I E Ł A

POZNAN
29/30 VIII 1971
Wydanie A

Rok wyd. XXVII
Nr 205 (8558)
Cena 50 gr

Cenione konstrukcje



1 września w Gdańsku

Początek roku szkolnego

1 września początek nauki szkolnej. Centralne otwarcie nowego roku szkolnego 1971/72 odbędzie się w Liceum Ogólnokształcącym nr 4 w Gdańsku, z udziałem ministra oświaty i szkolnictwa wyższego — prof. Henryka Jabłońskiego.

Przemówienie do młodzieży szkolnej wygłoszone przez ministra na uroczystości inauguracyjnej, transmitowane będzie w programie I Polskiego Radia o godzinie 9.00.

W przeddzień, 31 sierpnia — z okazji nowego roku szkolnego — min. H. Jabłoński wygłosi przemówienie radiowe do nauczycieli i wychowawców, które nadane będzie w programie I Polskiego Radia o godz. 18.40. (PAP)

Presja patriotów na bazę Da Nang

Patrioci południowowietnamscy wywierają coraz silniejszą presję militarną na bazę Da Nang stanowiącą jeden z największych kompleksów wojskowych USA na terenie Indochin. W nocy z piątku na sobotę kontynuowali oni już trzecią dobę artyleryjski ostrzał tego obiektu.

Przypuszcza się, że w najbliższym czasie mogą oni jeszcze bardziej skoncentrować swe działania w tym rejonie. Patrioci ostrzelali pociskami moździerzowymi stanowiska sajonkowskie w pobliżu Ben Tranh, gdzie wielu żołnierzy odniosło rany. Podobne natarcia przeprowadzono nieopodal miast Ham Tan oraz Thuan Mhon.
PAP

LOGODA

29 bm. nadal będzie napływać do nas umiarkowane ciepłe i wilgotne powietrze pochodzenia morską. Przewidywane jest zachmurzenie umiarkowane, miejscami przelotne opady ze skłonnością do lokalnych burz. Temperatura maksymalna od 18 st. do 22 st. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

E. Gierek w Gdańsku

Wczoraj przed południem przybył do Gdańska I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek. Wziął on udział w spotkaniu z Egzekutywą KW PZPR; podczas spotkania omówiono najważniejsze problemy gospodarcze, polityczne i społeczne województwa. Następnie E. Gierek zwiedził nowe budujące się osiedla mieszkaniowe Trójmiasta. (PAP)

Prezydent Tito uda się do Indii

Szef państwa jugosłowiańskiego ma się udać z wizytą do Indii. W kołach dyplomatycznych Delhi przypuszcza się, że nastąpi to w październiku. Dokładny termin wizyty nie jest jeszcze znany. Sądzi się jednak, że prezydent Jugosławii przybędzie do Delhi w połowie października, na krótko przed wyjazdem premiera Indii pan. Indiry Gandhi do Europy. (PAP)

Narada przedstawicieli MSZ w Bukareszcie

W dniach 26 i 27 bm. odbyła się w Bukareszcie narada przedstawicieli kierownictwa ministerstw spraw zagranicznych Białoruskiej SRR, Bułgarii, Węgier, NRD, Kuby, Mongolii, Polski, Rumunii, ZSRR, Ukrainiejskiej SRR i CSRS.

Dokonano wymiany poglądów na temat problemów XXVI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Spotkanie odbyło się w atmosferze przyjaznej współpracy i pełnego wzajemnego zrozumienia.

Delegacji PRL przewodniczył wiceminister spraw zagranicznych, Józef Winiewicz. PAP

W sprawie Berlina Zachodniego

Nixon zaaprobował projekt porozumienia

Podpisanie ramowego porozumienia czterech wielkich mocarstw w sprawie Berlina Zachodniego nastąpi bez wątpienia w przyszłym tygodniu prawdopodobnie w środę. Taką informację uzyskał ze źródeł oficjalnych w Departamencie Stanu USA waszyngtoński korespondent AFP.

Prezydent USA Richard Nixon zaaprobował projekt tego porozumienia. Dokładną relację na temat rokowań i ich rezultatu złożył mu w piątek główny negocjator USA ambasador Kenneth Rush. Szef państwa amerykańskiego uznał to porozumienie za znaczny krok w kierunku rozładowania napięcia międzynarodowego. O tym wszystkim poinformował dziennikarzy agencji prasowej rzecznik Białego Domu Ronald Ziegler w San Clemente (Kalifornia), gdzie ambasador Rush konsultował się z przebywającym tam prezydentem Nixonem.

Tekst porozumienia jest dokładnie badany przez amerykański Departament Stanu. Sekretarz stanu William Rogers zakomunikował, że ze strony amerykańskiej nie ma żadnych trudności na drodze do zaaprobowania projektu porozumienia. Główny negocjator rokowań ambasador Rush po spotkaniu z Nixonem podkreślił, że osiągnięte porozumienie przynosi korzyści wszystkim zainteresowanym stronom. Następnym krokiem — dodał — będzie odrębne porozumienie w sprawie komunikacji z Ber-

linem Zachodnim i kiedy to zostanie uzgodnione nastąpi ostateczne formalne zawarcie porozumienia czterech wielkich mocarstw w sprawie Berlina Zachodniego. (PAP)

Wizyta u papieża

Papież Paweł VI przyjął w sobotę ministra spraw zagranicznych Tunezji, Mohameda Masmudi, który przekazał papieżowi pismo od prezydenta Tunezji Burgiby dotyczące sytuacji w Jerozolimie oraz izraelskich planów judaizacji miasta.

Udana akcja fedainów

W Bejrucie opublikowano komunikat dowództwa sił partyzantów palestyńskich, w którym poinformowano o nowej udanej akcji fedainów przeciwko okupantom izraelskim, na syryjskich Wzgórzach Golan. Partyzanci palestyńscy zniszczyli w nocy z piątku na sobotę trzy izraelskie magazyny, w których znajdowały się ciężarówki wojskowe i inny sprzęt.

Chytry sposób przemytu

Policja libańska wpadła na trop gangu, zajmującego się przemytem narkotyków. Przestępcy używali chytrych sposobów, mianowicie prze-

Posiedzenie Prezydium Rządu

Decyzje dotyczące poprawy zaopatrzenia ludności

28 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu. Rozpatrzone kompleksy decyzji i aktów prawnych mających na celu — zgodnie z rosnącymi potrzebami gospodarki i żywienia — dalszą intensyfikację hodowli bydła oraz dalszą poprawę zaopatrzenia ludności w podstawowe produkty zwierzęce.

Wykonując zalecenie Biura Politycznego KC PZPR z dnia 27 bm., Prezydium Rządu podjęło decyzję o uruchomieniu szeregu nowych, konkretnych środków, które pobudzając materialne zainteresowanie rolników rozwojem hodowli bydła oraz poprawą jego odchowu i zagospodarowania powinny zapewnić zwiększenie produkcji i dostaw na rynek mleka i jego przetworów, a także zwiększenie dostaw bydła rzeźnego. Intencją decyzji jest stworzenie korzystniejszych warunków ekonomicznych i organizacyjnych dla rozwoju hodowli bydła.

Prezydium Rządu rozpatrzyło projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie intensyfikacji i usprawnienia skupu mleka. Uchwała zawiera postanowienia, które ustalają konkretne środki zmierzające m. in. do zasadniczej poprawy organizacji i wyposażenia sieci skupu, usprawnienia odbioru mleka od producentów, jego przetworu w zakładach mleczarskich, a także wzmocnienie

nadzoru ze strony administracji państwowej. Zawierane będą wieloletnie umowy z gospodarstwami rolnymi specjalizującymi się w hodowli krów i towarowych dostawach mleka.

Uznając konieczność ułatwienia rozwoju hodowli bydła mlecznego w gospodarstwach indywidualnych, a przede wszystkim konieczność zmniejszenia ciężkiej i pracochłonnej operacji dojenia, Prezydium Rządu powzięło decyzję w sprawie uruchomienia w przemyśle kluczowym produkcji dojkarek.

Z kolei Prezydium Rządu rozpatrzyło projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie organizacji i intensyfikacji produkcji drobiarskiej. Uchwała zakłada budowę przemysłowych zakładów tuczu kurecząt rzeźnych, intensyfikację produkcji jaj, dostarczanie hodowcom odpowiedniego materiału hodowlanego oraz właściwej jakości pasz, a także produkcję odpowiednich urządzeń dla ferm hodowlanych, takich zwłaszcza jak wentylatory i agregaty grzewcze.

Utworzenie Zjednoczenia Mechanizacji Produkcji Zwierzęcej — było tematem kolejnego projektu uchwały rozpatrzonego na posiedzeniu.

Prezydium Rządu rozpatrzyło projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie finansowej pomocy państwa dla rolni-

czych spółdzielni produkcyjnych, kółek rolniczych oraz spółdzielczych ośrodków rolnych kółek rolniczych, przejmujących w zagospodarowanie grunty państwowe.

W celu zapewnienia przemysłu

Dokończenie na str. 2

Kolejna powieść, którą w odcinkach drukować rozpoczniemy wkrótce na łamach „Głosu” to sensacyjne przygody radzieckiego szpiega, pracującego w hitlerowskim wywiadzie.

Autor — J. Siemionow, przeplata autentyczne wydarzenia z okresu III Rzeszy i autentyczne postacie z hitlerowskiego kierownictwa — z sensacyjnym wątkiem, którego bohaterem jest Standartenführer SS von Stirlitz, w rzeczywistości pracownik radzieckiego wywiadu.

Nasza nowa powieść w odcinkach nosi tytuł:

„Siedemnaście mgnień wiosny”

„Dzień Polski” w Sopocie

Werdykt jury zgodny z odczuciami widzów

Po nocnej debacie międzynarodowe jury ogłosiło wyniki drugiego koncertu XI MFP w Sopocie — „Dnia Polskiego”. Najlepszą odtwórczynią polskiej piosenki okazała się przedstawicielka Bułgarii Pacha Christowa, która znakomicie zaśpiewała znany przebieg Czesława Niemena — „Dziwny jest ten świat”.

Drugie miejsce przyznano Holenderce Lenny Kuhr; w jej wykonaniu usłyszeliśmy piosenkę Sławomira Kowalewskiego i Janusza Kondratowicza: „Wiera, Wiera czarne oczy miała”. Trzecią nagrodę,

za interpretację piosenki „O miłości, o młodości” — muzyka Włodzimierz Wander, słowa Wanda Sieradzka, otrzymała Greczynka Klio Denardou. Specjalną nagrodę „Agencji Autorskiej”, przyznano piosenkarce z NRD Regine Thoss, która zaśpiewała piosenkę „Przecież kiedyś spotkamy się znów” Andrzeja Koryńskiego do słów Andrzeja Tyleczyńskiego.

Na podstawie reakcji publiczności w czasie koncertu „Dnia Polskiego” można zaopiniować, że werdykt jury jest zgodny z odczuciami widzów.

Piątkowy komunikat konferansjerów o tym, że nagrodę publiczności zdobyła Zdzisława Scńicka wzbudził gorący aplauz sopockiej widowni i za pewne aprobate widzów. W festiwalowym zamęcie ktoś się jednak zbyt niepospieszył. Polska piosenkarzka prowadziła w punktacji po pierwszym dniu, ale do nagrody licza się głosy oddane w ciągu całego festiwalu. Oczywiście zwyciężyła pani Zdzisława, aby zdobyła pozycję utrzymała do końca.

Dokończenie na str. 2

Budowa zakładów mięsnych w Kole

Jak dowiadujemy się, zapadła ostatnio decyzja o budowie w Kole jednego z największych w kraju zakładów mięsnych. Jeszcze w tym roku Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 wykona prace budowlane na łączną wartość ok. 8 mln zł. Już w przyszłym roku kwota ta znacznie wzrośnie i wyniesie w robotach budowlano-montażowych 120 mln zł. Całkowity koszt tej inwestycji o kapitalnym znaczeniu dla potrzeb rynku, określa się sumą 700 mln zł.

Zakończenie budowy przewiduje się na 31 grudnia 1973 r. Realizacja tej budowy wychodzi niejako na przeciw ostatnim, doniosłym uchwałom Biura Politycznego KC PZPR w sprawie rozwoju hodowli na wsi. Spodziewać się można w najbliższych latach znacznego przyrostu pogłowia, a co za tym idzie większej podaży na rynek mięsa. (zet)

mycali oni haszysz w gipsowych popiersiach prezydenta Naser. Policja aresztowała trzech przemytników, konfiskując 3 kilogramy narkotyków.

Huragan „Doris” niegroźny

Groźny huragan „Doris”, który zbliżał się do Nowego Jorku, skreślił nieco na zachód, a poza tym,

PAP RADIO INFOWY TELEFONEM
RADIO INFOWY TELEFONEM
RADIO INFOWY TELEFONEM
RADIO INFOWY TELEFONEM
RADIO INFOWY TELEFONEM
RADIO INFOWY TELEFONEM
RADIO INFOWY TELEFONEM
RADIO INFOWY TELEFONEM
RADIO INFOWY TELEFONEM
RADIO INFOWY TELEFONEM

zgodnie z doniesieniami służb meteorologicznych, traci na sile. W związku z tym w mieście odwołano stan alarmu.

780 mln. analfabetów

Według danych UNESCO liczba analfabetów na świecie wynosi obecnie około 780 mln. osób. Największy procent dorosłych, nie-

Tragedia na greckim promie

Tragiczny w skutkach pożar wybuchł w sobotę rano na pokładzie greckiego promu „Helleana” kursującego pomiędzy portami Ancona na południowo-wschodnim cyplu Włoch i Corfu w Grecji. W chwili katastrofy na pokładzie promu znajdowało się około 1000 osób.

Według komunikatu ogłoszonego o godz. 13.45 GMT, w wyniku pożaru 35 osób zginęło, a 111 zostało rannych. (PAP)

„Sopot 71”

Dokończenie ze str. 1

Dzień pływowy mógł usatysfakcjonować melomanów. Kilugodzinny maraton łatwiej było przetrwać przy telewizorach, ale publiczność sopocka raz jeszcze dowioda, że komplementy, jakie wyrażała pod jej adresem wykonawcy, są jak najbardziej zasłużone; jej reakcje były jednakowo żywe przez cały czas trwania koncertu.

Do konkursu „Dnia pływowego” o „Grand Prix de Disque” stanęli piosenkarze reprezentujący rekordową w Sopocie ilość 21 wytwórni płytowych z kilkunastu krajów. Prezentowała ich kolejna, tym razem żeńska para konferansjerów — Edyta Wojciech i Maria Wróblewska. (PAP)

Będzie więcej tworzyw dla budownictwa mieszkaniowego

Bez odpowiedniego udziału tworzyw sztucznych nie da się zrealizować rozszerzonego programu budownictwa mieszkaniowego. Przemysł chemiczny dąży więc do przyspieszenia rozwoju produkcji tworzyw sztucznych dla potrzeb budownictwa. Lata najbliższe przyniosą znaczną poprawę sytuacji w tej dziedzinie.

Akcja PR i MO

„Uwaga i znowu wypadek”

Wczoraj rozpoczęła się dwudniowa ogólnopolska akcja poświęcona sprawom bezpieczeństwa w ruchu drogowym pod hasłem „Uwaga i znowu wypadek”. Akcja ta prowadzona jest wspólnie przez Polskie Radio i Służbę Ruchu MO. Również Rozgłoszenia Polskiego Radia w Poznaniu, wzięła czynny udział w tej akcji, nadając na program ogólnopolski krótkie reportaże z miejsc zainstalowanych wczoraj wypadków, kontroli przeprowadzanych za pomocą radaru oraz wozów patrolowych MO.

Funkcjonariusze Służby Ruchu MO wraz ze społecznymi inspektorami ruchu drogowego przy współudziale reporterów PR, kontrolowali wczoraj pojazdy na wszystkich szosach naszego województwa oraz na ulicach Poznania. Akcja ta trwała od 14 do 24 i będzie kontynuowana również dzisiaj. Niestety wczorajszym dniem podobnie zresztą jak inne dni sierpnia (liczba ofiar śmiertelnych w wypadkach drogowych wzrosła w bm. w zastraszający sposób), przyniosła dalsze ofiary brawurowej, nieostrożnej jazdy. Do późnych godzin wieczornych na terenie województwa poznańskiego wydarzyło się 21 poważnych wypadków, w których zginęły dwie osoby, zaś 16 zostało rannych. (S)

„Niedyskrecja” prasy springerowskiej

Dziennik zachodniomiedziński „Bild-Zeitung” podał o wiadomości, że uzyskał autentyczny — jego zdaniem — tekst projektu układu czterech mocarstw w sprawie Berlina Zachodniego.

Dziennik ten, znany ze swych gwałtownych kampanii przeciw polityce wschodniej Brandta, ogłosił w sobotę pełny tekst wspomnianego projektu. W bońskich kołach dziennikarskich panuje przekonanie, że celem tej niedyskrecji jest utrudnienie toczących się rozmów między NRD i NRF. Zwraca się również uwagę na to, że publikacja ta nastąpiła w przeddzień wieców organizowanych przez przeciwników po lityki wschodniej Brandta. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Tajne rozmowy NRF — Francja w sprawie kryzysu walutowego

Korespondent dziennika „The Times” Patrick Brogan donosi, że w Paryżu toczą się tajne rozmowy na wysokim szczeblu między Francją a NRF w sprawie międzynarodowej sytuacji finansowej. Stanowią one przygotowanie do sesji Rady Ministerialnej krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, która odbędzie się 13 września.

Obecnie — pisze korespondent — kiedy Japończycy wprowadzili „płynny” kurs je na w stosunku do dolara, pozycja Francji uległa poważnemu osłabieniu. Kiedy Japonia czekała na EWG, a EWG czekała na Francję, pozycja Paryża była mocna i mógł on na dawać ton. Teraz musi działać pospiesznie, aby dorównać kroku innym.

Japończycy protestowali długo odmawiając rewaluacji je na — przy głośnym aplauzie Paryża. Ale jeśli można było zmusić Japończyków do wprowadzenia „płynnego” kursu je na w stosunku do dolara, nie ma — zdaniem „Timesa” — wielkiej nadziei, aby Francja sama mogła oprzeć się wprowadzeniu „płynnego” kursu swojej waluty.

Dziennik „Le Figaro” zamieszcza wywiad gubernatora Banku Francji, Oliviera Wormsera, na temat obecnego kryzysu walutowego.

Zdaniem O. Wormsera, dolar amerykański musi być zdewaluowany — tj. oficjalna cena złota musi być ustalona na wyższym poziomie od obecnej ceny 35 dolarów za uncję.

Drastyczne decyzje prezydenta Nixon’a zostały powzięte przede wszystkim w związku z pogarszającą się wciąż sytuacją gospodarczą samych Stanów Zjednoczonych — ze stałym wzrostem cen, inflacją i wzrostem bezrobocia. Sytuacja ta jest wynikiem błędnej polityki gospodarczej rządu USA i konsekwencji tej błędnej polityki nie można przerzucać wyłącznie na kraje będące głównymi partnerami handlowymi Stanów Zjednoczonych.

O. Wormser zgadza się z tym, że kursy walut niektórych krajów wysoko przemysłowych powinny być w stosunku do dolara obniżone, ale zaznacza, że jednocześnie dolar musi być w stosunku do złota zdevaluowany.

Francja wyraziła zgodę na przeprowadzenie dwustronnych rozmów z Włochami na temat aktualnego kryzysu walutowego świata kapitalistycznego. Spotkanie to ma przyczynić się do umożliwienia wypracowa-

Poszukiwani świadkowie zbrodni hitlerowskich

Główna komisja badania zbrodni hitlerowskich w Polsce prowadzi śledztwo w sprawie publicznego powieszenia w 1941 r. żołnierza polskiego — jeńca wojennego — Stanisława Gajosa. Zbrodnia ta została dokonana w miejscowości noszącej prawdopodobnie nazwę Ruschweiler (k. Hamburga).

Osoby, które mogłyby udzielić informacji w powyższej sprawie proszone są o zgłoszenie się osobiście, telefonicznie lub listownie do głównej komisji badania zbrodni hitlerowskich w Polsce, Warszawa ul. Koszykowa nr 6, lewa oficyna, d. parter, tel. 28-44-31 wewn. 576. (PAP)

O nowoczesnych autobusach i małowatrazowym „Beskidzie”

W centrum zainteresowania znajdują się pertraktacje naszych władz motoryzacyjnych z zakupem licencji na produkcję nowoczesnego autobusu oraz małowatrazowego samochodu osobowego. Na temat aktualnego stanu przygotowań do podjęcia produkcji wspomnianych pojazdów udzielił wywiad redakcji „Życia Warszawy” dyrektor naczelny Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego „POLMO” inż. Zygmunta Adamski. Poniżej przytaczamy fragmenty jego wypowiedzi.

— Problemy związane z masową komunikacją miejską i międzygminową wymagają możliwie najszybszego załatwienia. Nie umiemy sząć roli, jaką spełniła przyśpieszona produkcja małowatrazowego autobusu, na czoło wysunąć jednak należy kwestię zapewnienia właściwych warunków dojazdu do pracy, do szkół itp.

Zakończyliśmy pierwszą rundę rozmów ze wszystkimi partnerami, z którymi ewentualnie moglibyśmy nawiązać współpracę. Rozmawiamy jeszcze ale już o szczegółach technicznych, o problemach finansowych, kooperacyjnych, z czterema wielkimi wyspecjalizowanymi wytwórcami autobusów z francuską firmą „Berliet”, z koncernem KHD produkującym w NRF m. in. autobusy „Magirus” z włoskim „Fiatem” i węgierskim „Ikarus”.

Parametry techniczne potrzebne nam autobusowi, to przede wszystkim możliwość przewożenia w wersji miejskiej 100—110 pasażerów, możliwość wyposażenia go w budowany w WSK Mielec silnik wysokoprężny „Leyland-680”.

nia wspólnego stanowiska przez sześć krajów EWG wobec decyzji prezydenta Nixon’a.

Włochy podjęły się trudnej misji doprowadzenia, w trakcie dwustronnych kontaktów, do zbliżenia stanowisk NRF i Francji w dziedzinie walutowej. (PAP)

Przed farsą wyborczą w Sajgonie

Przekupstwem i groźbą do fotela prezydenckiego

Skandaliczne machinacje przedwyborcze w Sajgonie — to czołowy temat sobotniej prasy nowojorskiej, która otwarcie pisze, że mające się odbyć w niedzielę, 29 sierpnia br., wybory do Zgromadzenia Narodowego oraz wyznaczone na 3 października br. wybory marionetkowego prezydenta reżimu sajgońskiego, są haniebną farsą, demaskującą ostatecznie prawdziwą wartość pokojowych deklaracji Waszyngtonu.

Aktualne wydarzenia w Sajgonie — stwierdza tygodnik „Newsweek” — zdarły ostatni listek figury „legalności” wyborców południowowietnamskich i skazały na fasko wszystkie wysiłki rządu Nixon’a, by udowodnić, że demokracja w Wietnamie Południowym istnieje, a nawet rozkwita.

Waszyngton nigdy nie ukrywał, że chciałby widzieć prezydentem swą wierną marionetkę Thieu. Według „New York Times” ten „niezawodny jastrząb” gotów jest kontynuować wojnę tak długo, jak długo to będzie potrzebne jego mocodawcom. Jednakże w swym dążeniu do zachowania fotela prezydenckiego za wszelką cenę Thieu wyraźnie przesadził. Metody nacisku, przekupstwa i groźb, skandaliczne afery stosowania przymusu wobec deputowanych nabrały takiego rozgłosu, że dwaj obojczyjni kandydaci na prezydenta czuli się

Czou En-laj przyjął delegację z Austrii

Jak poinformowała w sobotę agencja „Nowych Chin”, premier ChRL, Czou En-laj przyjął w Pekinie austriacką delegację gospodarczą, pierwszą delegację tego kraju, która odwiedziła Chiny od czasu nawiązania stosunków dyplomatycznych między oboma krajami, które nastąpiło w maju br.

Żadnych szczegółów z pobytu delegacji austriackiej w ChRL nie podano. (PAP)

Już 34 ofiary

Ponowne starcia w Irlandii Północnej

W Irlandii Północnej noc z piątku na sobotę ponownie była niespokojna. Najpoważniejsza sytuacja zainicjowała w mieście Armagh, gdzie doszło do starć między demonstrantami a żołnierzami brytyjskimi. Oddziały wojskowe użyły gazów łzawiących usiłując rozprószyć tłumy.

W Belfaście zmarła kolejna ofiara ostatnich zajęć w stolicy, 43-letni Joseph Corr, który został postrzelony 11 sierpnia w dzielnicy katolickiej.

Tak więc od 9 sierpnia, tzn. od czasu wprowadzenia przez władze Ulsteru ustawy o internowaniu bez sądu osób po dejranych, poniosły śmierć 34 osoby. Jak wiadomo to drańskie posunięcie zapoczątkowało akcje represyjne ze strony sił policyjnych i brytyjskich oddziałów wojskowych wobec ludności katolickiej. Do szło do poważnych walk w wielu miastach.

Kryzys pogłębia się z dnia na dzień, ponieważ władze Irlandii Północnej przy aprobacie Londynu ograniczają się jedynie do prób militarnego rozwiązywania konfliktu między mniejszością katolicką a większością protestancką nie dając posłuchu apelowi wzywającemu do rozstrzygnięcia problemu na drodze politycznej. Jeden z przywódców północnoirlandzkiego ruchu obrońców praw obywatelskich — Kevin Boyle, stwierdził na konferencji prasowej, zwołanej w piątek wieczorem w Belfaście, iż organizacja jego dysponuje dowodami wskazującymi, iż w rejonach zamieszkałych przez ludność protestancką rozrzuca się ulotki nawołujące do formowania ugrupowań o charakterze paramilitarnym. (PAP)

Posiedzenie Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1
słowi lekkie zapotrzebowanie w surowce włókiennicze, a zwłaszcza w jedwab poliestrowy „torlen”. Prezydium Rządu powzięło decyzję zmierzającą do stworzenia jak najkorzystniejszych warunków dla terminowej realizacji przedsięwzięcia inwestycyjnego, w latach 1971 — 1976, w Zakładach Włókien Sztucznych „Elana” w Toruniu.

Na posiedzeniu zapoznano się także ze stanem realizacji inwestycji w przemyśle produkcyjnym dobra konsumpcyjnego, przewidzianych do uruchomienia w latach 1971—1973.

Prezydium Rządu powzięło decyzję w sprawie wyróżnienia woj. opolskiego za szczególne osiągnięcia w dziedzinie rolnictwa w 1971 r. Przyznano Prezydium WRN w Opolu kwotę 15 mln zł z przeznaczeniem na irwistację bądź kapitalne remonty, realizowane w szczególności systemem gospodarczym lub w ramach czynów społecznych. (PAP)

Każdy może zaprenumerować „Głos”

Przedpłaty bez żadnych ograniczeń na IV kwartał 1971 roku przyjmują:

- ▲ „Ruch” — Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, tylko do 5 września br. Wpłaty należy dokonać blankietem PKO na konto: „Ruch” — Poznań, nr 122-6-211831;
- ▲ listonosze i oddawcze urzędy pocztowe — do 15 września br.

Cena prenumeraty na kwartał wynosi 39 zł.

W razie jakichkolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie, prosimy o zawiadomienie — redakcji „Głosu Wielkopolskiego” listem lub telefonicznie: Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19 nr telefonu: 657-18.

Pojawiały się wypowiedzi, że warszawska FSO powinna przestawić się na budowę jakiegos innego typu wozu, między innymi wysuwano koncepcję uruchomienia produkcji „Fiatu 127”.

Owszem były takie sugestie, ale uważam je za co najmniej nieuzasadnione. „Polski Fiat 125 P” należy do nowoczesnych również przy ścisłej współpracy z licencjodawcą, może mieć zapewniony zbyty zarówno w kraju jak i za granicą.

Ponadto — nie przesadzając sprawy — może bowiem okazać się, iż „Fiat 127” na pewno samochód dojeżdża, nowoczesny traci i na Żerań. Ale na razie myśleć trzeba przede wszystkim o osiągnięciu planowanej docelowej produkcji w FSO, o obniżeniu kosztów, o poprawie jakości.

W przyszłym roku pojawia się nowe odmiany tych wozów: kombi, sanitarka, a w drugiej połowie 1972 także wóz określany nazwą „Popular”. Będzie to ten sam „Polski Fiat 125” z silnikiem 1300 ccm, ale w wersji uproszczonej, skromniejszej. Jego cena będzie niższa, znacznie niższe winny być koszty eksploatacji, choćby z tej racji, iż silnik przystosowany zostanie do jazdy na niesiekskiej benzynie.

A „Syrena”? W połowie przyszłego roku pojawi się model „105” — początkowo produkowany równolegle w Warszawie i Bielsku Białym. Na Żerań — tylko do końca 1972. Od roku 1972 po zaprzestaniu produkcji „Syreny” i „Warszawy” w FSO zostaną tylko „Fiaty”.

W Bielsku natomiast „Syrena” pozostanie do czasu podjęcia masowej produkcji nowoczesnego wozu małowatrazowego.

Z uwagi na stosunkowo krótki przewidywany okres produkowania tego wyszukanego samochodu w WSM — POLMO w Bielsku Białym nie poszliśmy na daleko idącą i kosztowną modernizację wozu. Uwagę koncentruje się na sprawach jakości oraz na dostosowaniu modelu „105” do wymogów aktualnych przepisów drogowych. Stąd m. in. zmiany w układzie drzwi, poprawa umocowania foteli, wzmocnienie ręcznego hamulca itd.

— Czy oznacza to, że z chwilą uruchomienia produkcji wozu małowatrazowego, dla uproszczenia nazwy go tak jak w Bielsku „Beskidem” — „Syrena” zniknie ostatecznie?

— Jako wóz osobowy — na pewno tak, ale oczywiście dopiero wówczas, gdy produkcja „Beskidów” osiągnie odpowiednio wysoki ilościowy poziom. Pozostanie natomiast nadal na rynku kolejna odmiana „Syreny”: samochód z obecnym silnikiem dwusuwowym o przednim napędzie, lecz przystosowanym np. jako niewielkie kombi do przewożenia towarów, przydatny jako miniaturowy wóz dostawczy m. in. dla rolnictwa.

Pozostawimy na jakiś czas taką „Syrenę”, ponieważ tego dziś życzą sobie klienci, ale myślę, iż dość prędko zaspokoimy ich potrzeby w tej dziedzinie.

Gospodarka przestrzenna kształtuje nasze przyszłe życie

Jak powinna wyglądać Wielkopolska w przyszłości, aby jej mieszkańcy mieli maksimum zadowolenia z pracy i z życia? W których miastach koncentrować spodziewany przyrost ludności miejskiej? Gdzie stawiać nowe fabryki i jakiej? Którądy prowadzić nowe ciągi komunikacyjne: autostrady, koleje, drogi łączności? Jak zabezpieczać człowieka przed szkodliwymi wpływami przemysłu i motoryzacji? Skąd czerpać wodę? — oto niektóre tylko spośród spraw, nad którymi radzili członkowie wojewódzkiej sekcji przedkongresowej NOT, formułując wniosek dotyczący gospodarki przestrzennej.

W skład tej sekcji wchodziło 30 osób reprezentujących 11 stowarzyszeń naukowo-technicznych Wielkopolski, urbanistów, ekonomistów itp. Pracę sekcji kierował Witold Górski, wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Poznaniu.

Ustalenia sekcji nie mają mocy prawnej. Jeśli ktoś tego właśnie nie oczekiwał, może być rozczarowany. Dyskusja miała na celu zebranie opinii inżynierów i techników o przyszłym kształcie poszczególnych fragmentów wielkopolskiej gospodarki oraz przekazania ich na Kongresie władzom rządowym. Nadto chodziło o rozszerzenie inżynierskiej wiedzy o zależności planowania przestrzennego oraz o przypomnienie im, że każda podejmowana przez nich decyzja gospodarcza, wywołuje zmiany w środowisku przyrodniczym człowieka często nieodwracalne. Dobrym tego przykładem są zatrute rzeki bądź też zaiste księżycowy krajobraz powiatu konińskiego.

I to założenie dyskusji zostało — wydaje się — w znacznej mierze osiągnięte. Świadczy o tym choćby takie stwierdzenie sekcji, że zapowiadany rozwój określonych gałęzi gospodarki w Wielkopolsce, nie powinien zachwiać równowagą środowiska przyrodniczego i biosfery, w jakiej człowiek żyje. Bo człowiek jest nadrzędnym celem gospodarowania i żadne doraźne korzyści ekonomiczne nie mogą tego faktu przesłaniać.

Przypomniano też, że w Polsce, znanej w świecie z pionierskich teorii o potrzebie, celach i środkach planowania przestrzennego, ta dyscyplina wiedzy rozwija się zbyt powoli i napotyka na liczne opory, wynikające często z autarkicznych zapędów poszczególnych resortów, zjednoczeń i zakładów a także z niedostatku uprawnień rad narodowych do poczynania koordynacyjnych w przekrojach terenowych. Na szczęście, po VIII Plenum KC PZPR (a więc już po zakończeniu głównego nurtu przedkongresowej dyskusji w tych sprawach) ranga planowania przestrzennego wyraźnie wzrosła, co rokuje dobre nadzieje na przyszłość.

Niemniej jednak planowanie przestrzenne, jako wybiegające o 20—30 lat naprzód, zawsze będzie napotykało na wiele niewiadomych. Dlatego trzeba rozwinąć u nas sztukę prognozowania, opartą o systematyczne badania tendencji rozwojowych nauki i techniki oraz wyobrażeń i potrzeb ludzkich.

Największą wadą w codziennej pracy naszych inżynierów i techników jest to, że zbyt mało zastanawiają się nad skutkami swych dzisiejszych poczynań. A przecież źle skonstruowany wagon będzie trząsł ludźmi przez 30 lat. Źle zaprojektowana i zlokalizowana fabryka będzie trula otoczenie co najmniej przez 50 lat. Kiepsko zbudowane osiedle mieszkaniowe, będzie męką dla ludzi jeszcze w XXI wieku. O tym trzeba pamiętać i w przypadku tworzenia dzieł trwałych, stosować starą zasadę: „dziesięć razy przemyślej — zanim raz odetniesz”.

Tę zasadę kierowała się w swej pracy przedkongresowa sekcja gospodarki przestrzennej. Nie wysuwała stwierdzeń arbitralnych, że Wielkopolska powinna wyglądać w przyszłości tak a nie inaczej. Propozycje sekcji pełne są różnorodnych zastrzeżeń i uwarunkowań, których tak wiele osób (zbyt pewnych siebie) u nas nie lubi.

Na przykład na pytanie: w których miastach będzie się koncentrować spodziewany przyrost ludności — odpowiedział: chyba w miastach większych — w Poznaniu, Kaliszu, Ostrowie, Pile, Gnieźnie i Lesznie. Tam też będą chyba lokalizowane nowe fabryki. Dlaczego tam? — Bo taka prawidłowość występuje w całym świecie. Jednak w odniesieniu do naszych warunków należałoby jeszcze rzecz zbadać.

Znacznie pewniej sformułowane są propozycje sekcji w tych dziedzinach, które głębiej rozpoznała. Na przykład w sprawie przyszłego rozwoju komunikacji, uważa, że celowe będzie zbudowanie linii kolejowej z Konina przez Turek i Zgierz do Łodzi. Linia ta stworzy nowy, ważny krajowy ciąg komunikacyjny w tej części kraju oraz rozwiąże narastające problemy transportowe przemysłowego okręgu Konina i Turka.

Oczywiście, linię tę można by wydłużyć z Konina przez Patnów, Gostawice, Ślesin w stro-

nie Inowrocławia, co rozwiązałoby nabrzmiały problem dowozu ludzi do pracy w kopalniach i elektrowniach. Lecz sekcja w tej sprawie nie zabiera głosu. Widocznie nie ma jeszcze pewności, czy operacja taka będzie w pełni opłacalna. Może dowozy PKS-em są korzystniejsze?

Zdaniem sekcji — Wielkopolska posiada natomiast sprzyjające warunki dla rozwoju żeglugi. Obliczono, że w obrębie naszego regionu można by przewozić wodą co najmniej milion ton różnych towarów a nie tylko 60 000 ton, jak obecnie. I trudno się z tym nie zgodzić. To co się dzieje obecnie w transporcie aż się prosi o takie rozwiązanie. Warta przecina Wielkopolskę ze wschodu na zachód, łączy ze sobą 12 większych miast ze stolicą regionu włącznie. Nad jej brzegami leży co najmniej 50 dużych fabryk. Lecz niemal wszyscy stkie odwrócili się do tej taniej drogi wodnej tyłem. Jedną z przyczyn są wadliwe taryfy opłat, preferujące przeciążoną koleją. Lecz taryfy można przecież zmienić.

Dużo uwagi poświęcili członkowie sekcji sprawom ochrony wód i powietrza przed zanieczyszczeniem. Apelowali do swoich kolegów inżynierów i techników, aby wykorzystywali wszystkie możliwości do zahamowania niekorzystnych dla biosfery człowieka zjawisk w rejonie Poznania, Lubonia i Konina. Bo w tych miejscowościach sytuacja jest najgorsza.

Wskazywali też na pilną potrzebę uzupełnienia niedoborów w sieci przesyłającej energię elektryczną o średnich i niskich napięciach, a więc warunkujących użyteczność tej energii w gospodarstwach rolnych, domowych i lokalnym przetwórstwie surowców.

Brak miejsca nie pozwala na pokazanie wszystkich, dyskutowanych przez członków sekcji zagadnień gospodarki przestrzennej Wielkopolski. Wydaje się jednak, że pokazane wyżej, dają Czytelnikowi jakiegoś pojęcie o przekroju spraw, nad którymi będzie radził we wrześniu VI Kongres Techników Polskich w Poznaniu.

PIOTR CHOJNACKI

Orzeźwiający podmuch od Wisły łagodzi duchotę letniego przedpołudnia. Czarne przesła mostów, spinających brzegi rzeki, zdają się wisieć nieruchomo w osłepiającej słońcem jasności dnia. Do piero po dłuższej chwili oczy wychwytyją ruch pojazdów.

— Nie pozna pani miasta, wszystko w rusztowaniach. Wszędzie roboty konserwatorskie i nowe budowle — uprzedzona w ten sposób przez sympatyczną parę rodowitych toruńczyków, wracających z wakacji, szukam starych ścieżek. Z trudem jednak przychodzi mi poznawać na nowo to, tak znajome kiedyś, miasto. Rozrosło się, stare uliczki, gotyckie kamienice, gotyckorenesansowy Ratusz — nabrały blasku.

Odświeżone po ostatnich zabiegach konserwatorskich zabytki, w wieńcu szacownych murów i zieleni parków, ukazują mieszkańcom i przybyłym dawną świetność, harmonizującą z nowoczesnym kształtem osiedli mieszkaniowych nowego Torunia. Kaszownik, Osiedle Młodych, Wrzosey, Podgórze, Nowe Podgórze, Hanka Sawickiej, Jana Dekerta, w przeszłości 70-tysięczne osiedle Elany, to dzisiaj i jutro Grod Ko-pernika. Tu mieszka większość pracowników zakładów przemysłowych, wyrosłych w ostatnich latach na przedmieściach. Trzeba wciąż przesuwać linie tramwajowe, uruchamiać autobusowe. Jadę „jedyneką” na peronie, pęta w piaszczystym

Na kopernikańskim szlaku

W grodzie astronoma

miasto co najmniej około 80 tysięcy turystów indywidualnych — mówi zastępca kierownika Wydziału Handlu Przemysłowym MRN w Toruniu — Ludwik Podlinski. — Do końca roku doliczymy się na pewno pół miliona turystów, w tym bardzo wielu z zagranicy.

Zwraca też uwagę wyniosła sylweta eleganckiego hotelu „Kosmos” przy ulicy Nadbrzeżnej. Zbudowany dwa lata temu, może pomieścić 101 osób. Wolę jednak przytulny, stary hotelik w Rynku z widokiem na wspaniały Ratusz Staromiejski, na którym gdański zegar wydzwaniał godziny i kwadranse. Jeśli przyjadę za rok, być może zamieszkać w budowanym właśnie dla „Orbisu” wielkim hotelu „Helios”. Ma być gotowy na przyszłoroczne Święto Lipcowe, a z nim restauracja, kawiarnia, cocktail-bar, lokal nocny. Będzie w nim mogło zanoćować jednorazowo 240 osób.

— To nam rozwiąże sprawę obsługi ruchu turystycznego, który nasila się bardzo. Do połowy lipca zarejestrowaliśmy 220 tysięcy osób, zgłoszonych w wycieczkach zbiorowych, a oprócz tego odwiedziło nasze

Informację tę potwierdza widok licznych wycieczek na ulicach miasta, w niewyalgicznych punktach zatrzymują się przed skrzyżowaniami aut z zagraniczną rejestracją: brytyjską, niemiecką, duńską, francuską, czeską.

Ściąga tych ludzi zbliżająca się rocznica obchodów pięćsetlecia narodzin genialnego astronoma. Chcą po prostu urzucić gród, w którym przyszedł na świat. To tutaj w późnogotyckiej kamieniczce przy obecnej ulicy Kopernika pod numerem 17 urodził się 19 lutego 1473 roku najślawniejszy obywatel tego miasta, któremu rodacy wy stawili w 1853 roku pomnik dłuta berlińskiego rzeźbiarza Fryderyka Thiacka z łacińskim napisem: Nicolaus Copernicus, Thorunensis, terrae motor, solis coeliue stator (Mikołaj Kopernik, toruńczyk, ruszył ziemię, wstrzymał słońce i niebo). Odziany w akademicką togę Kopernik na tle Ratusza Staromiejskiego, trzyma w lewej ręce astrolabium.

Jedynie nieprzewidywany spłot wydarzeń sprawił, że Warszawa zamiast Torunia otrzymała zamówiony u wielkiego Thorvaldsena pomnik. Toruńczycy pieczołowicie zabezpieczyli i gromadzą pamiętki po wielkim rodaku. W jego rodzinnym domu, przed którym stoi, jest Muzeum Epoki Kopernika. Właśnie tymczasem i restauruje się sąsiednią kamieniczkę, która ma stanowić muzealną całość, przeznaczoną na ekspozycję biograficzne sławnego astronoma. Cała uliczka poddawana jest kompletnej rekonstrukcji. Zamknięta dla ruchu, wszędzie rusztowania, sypie się pył z usuwanych właśnie tynków. Podobnie jest w innych kwartałach starego miasta.

Toruń pospiesznie przywdzie wa szatę do uroczystości, jakie mają się tu odbywać w 1973 roku — w pięćsetną rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika.

MARIA POLCYNOWA

Racjonalizatorzy lekarze w wojskowych mundurach

Zespół lekarzy — racjonalizatorów Instytutu Kształcenia Podyplomowego Wojskowej Akademii Medycznej w Warszawie, skupiający w swoim gronie wybitnych specjalistów różnych dziedzin (m. in. z radiologii, położnictwa, elektroniki, farmacji, chirurgii, stomatologii, kardiologii i służb kwatermistrzowskich) od lat specjalizuje się w opracowywaniu projektów racjonalizatorskich mających na celu przywracanie chorym zdrowia i umożliwianie im szybkiego powrotu do pracy i służby.

Wśród wniosków, które w ostatnim okresie wpłynęły do Komisji Racjonalizacji i Wynalazczości przy IKP WAM i które spotkały się z uznaniem fachowców wymienił warto:

● przystawkę elektroniczną do szybkiej oceny zawartości hemoglobiny w krwi operowanych chorych, której zastosowanie pozwala w sposób ciąg-

ły mierzyć ilość krwi straconej podczas operacji.

● tranzystorowy przedwzmacniacz do EKG płodowego, który umożliwia bardziej racjonalne prowadzenie ciąży i porodu.

● mechaniczno-pneumatyczny na przystawkę do tomografu dla badania niektórych zaburzeń ruchowych.

● aparaturę do wykonywania elektrycznych testów skórnych, mającą zastosowanie w metodzie elektrycznego testu skórno szero stosowanego w diagnostyce ognisk zakaźnych

oraz przyrząd do tzw. sedimentacji i barwienia cytologicznego komórek płynu rdzeniowo-mózgowego i innych ubogokomórkowych płynów ustrojowych. Ten ostatni projekt ze względu na możliwość użycia łatwo dostępnych na rynku materiałów jest w trakcie opatentowania. (PAP)

Nasze sprawy

Narada jest dobra na wszystko?

Nie mam zamiaru pisać panegryku na cześć narad. Wprost przeciwnie. Chcę wystąpić przeciw naradom jako stylowi kierowania. I przeciwko kiepskiemu stylowi prowadzenia narad. Jak w każdej dziedzinie naszego życia i tutaj potrzeba jest naprawy. Inaczej będziemy dalej grzeznąć w marazmie i marnować wielkie ilości czasu i energii ludzkiej. A są to straty nie do odzyskania.

Z obowiązku dziennikarskiego uczestniczę w wielu naradach. Namnożyło się ich w ostatnich miesiącach co nie miara. Od lat nie pamiętam takiego rodzaju na narady, spotkania, konferencje, sympozja, odprawy, posiedzenia plenarne, posiedzenia robocze, zebrań. Niektóre z nich są w dodatku urozyste. Wtedy już z reguły nie ma miejsca na powiedzenie czegoś konkretnego. padają jedynie słowa dwieczne lecz puste na temat zasług, na temat osiągnięć, bądź też wartości sukcesu, itd. itd.

Nie o tych uroczystych zebraniach chciałem jednak pisać. Są one nieuchronne choć, wiele mogłoby się odbywać z mniejszą pompą, przy mniejszym audytorium. I też mogłoby być ich mniej, gdybyśmy nie tworzyli ciągłego nowych okazji w postaci np. wywołania kolejnego Dnia Kogoś Tam.

Idzie mi głównie o narady robocze. Albowiem obserwuję, że zaczynają one spełniać rolę swoistego panaceum na rozmaite niedomagania życia społecznego. Zwiększa w zakresie ekonomiki. Po prostu, gdy coś niedomaga, zwołuje się naradę możliwie szerokiego kręgu osób i wygłasza na dany temat referat mówiący o tym, że jest niedobrze, że trzeba problem rozwiązać, po czym — nie zawsze — proponuje się

środki zaradcze. Wreszcie zrywa się obecnych do zabierania głosu. Na ogół obecni nie zostali wcześniej zapoznani z materiałem narady, przeto jeśli zabierają głos, to jedynie po to, by postawić pytanie, albo mówić o swoich osiągnięciach. Przeważnie jednak nikt głosu nie zabiera i narada kończy się na wysłuchaniu referatu (Instruktażu?).

Czasami jednak nad przygotowaniem narady pracuje liczny zespół ludzi. Przeprowadzają badania terenowe, robią analizy, wyciągają wnioski, sporządzają dokumenty, które mają zorientować uczestników narady w danym temacie. Cel złośliwy, ale jego realizacja ileż pozostawia do życzenia. Badania są najczęściej wycinkowe, nieuprawniające do uogólnień. Ponieważ jednak trzeba rzecz uogólnić, formułuje się wnioski „na wycucie”, co czasem bywa trafne, czasem jednak nie. A wnioski takie trafiają przecież do oficjalnych dokumentów, stają się niejako obowiązujące.

Narady tak przygotowywane mają już inny charakter. Materiały dostarczane są uczestnikom wcześniej, mogą się więc z nimi dokładnie zapoznać i do zebrania przygotować. Wiadomo, że oczekuje się od uczestników zabrania na naradzie głosu. Można więc i przemówienie wcześniej przygotować. Robi się to z reguły na piśmie, albowiem ogromny panuje u nas lek przed mówieniem. Więc się czyta, nie mówi. Występujący nawiązuje do referatu, po czym przedstawia zebranym jak dany temat przedstawia się na jego odcinku pracy. Przemówienie przeistacza się w listę rzeczy w sprawozdaniu, pełne liczb, faktów. Najczęściej nie ma w nim krytycznego stosunku do dotychczasowego stanu, nie ma wniosków na przyszłość.

Takie sprawozdanie niczego oczywiście do tematu narady nie wnosi, niczego uczestników nie uczy. Jest po prostu niepotrzebne. Zajmuje tylko czas. A przecież dano szansę innego wystąpienia. Krytycznego i twórczego. Dlaczego takie wystąpienia są tak rzadkie? Myślę, że — pomijając zwyczajne lenistwo umysłowe — przyczyna tkwi w tym, aby się przypadkiem nie wychylić, nie zrobić kroku za daleko, który mógłby być źle widziany przez jednostkę nadrzędną. Lepiej poczekać na decyzje zwierzchnika, niech on powie jak i co robić dalej.

Nie ulega jednak wątpliwości, że taki a nie inny przebieg narad, zjazdów, sympozjów itp. bierze się z nie-dobrego obyczaju, który ukształtował się przez lata. Tak narady wyglądały kiedyś, tak więc muszą wyglądać dzisiaj. W tym schemacie przewodniczący narady nie jest po to, by rzeczywiście kierować takim obrad, lecz jedynie by udzielał głosu. A przecież mógłby interweniować, zwracać uwagę mówców, żeby ograniczyli się do konstruktywnych wniosków, żeby podarowali sobie część sprawozdawczą, żeby trzymali się wyznaczonego limitu czasu. Wreszcie mógłby nawet czasami odebrać głos mówcy, który wyraźnie nie ma nic do powiedzenia. Myślę, że takie interwencje szybko podniosłyby poziom obrad. Po prostu ludzie nauczeni doświadczeniem własnym bądź cudzym, bardzo uważaliby, aby się publicznie nie kompromitować. Na razie można pisać z trybunu „pozytywne” koszałki-opakki bez żadnych konsekwencji.

Dochodzimy do sedna rzeczy. Narada się kończy. Zebrani się rozchodzą. Otrzymane na konferencji dokumenty



— Wyjaśnij wreszcie, po co się tutaj zebraliśmy. (Saturday Review)

chowają do szuflady. Usłyszane instrukcje, wnioski, zalecenia — odsuwają w pamięci na daleki plan i zabierają się do roboty. Po staremu.

A ci, którzy naradę zwolali? Najczęściej też do problemu nie wracają. Został przecież z a ł a t w i o n y. Tak jest, tak to, niestety, często wygląda. Problem został p o s t a w i o n y na naradzie. A tym samym przestał istnieć. Nie w rzeczywistości społecznej, tam istnieje nadal, tam niewiele się zmienia. Ale został załatwiony w mentalności ludzi żyjących od narady do narady, przywyczajonych latami niedobrych doświadczeń do tego, że problemy odfakowuje się kolejną naradą. Sami organizatorzy narad nie mają wypracowanego sposobu kontroli podjętych uchwał, wydanych dyktów. I nie kontrolują. A adresaci dyktów o tym doskonale wiedzą. Dlatego spokojnie odkładają dokumenty ad acta. Razem z problemem.

Obawiam się, że opisany styl pracy ma jeszcze u nas pełne prawa obywatelstwa; że nawet się rozwija. Oczywiście, taki styl kierowania życiem społecznym nie przynosi większych efektów, natomiast powoduje ogromne straty energii i czasu ludzkiego.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Deszcz...



Deszcz zwyczajny i letni deszcz nie jest normalnie tematem zainteresowania fotoreporterskiego. Ale po 55 dniach suszy, nie tylko w stolicy (na zdjęciu) ale także w kilku powiatach Wielkopolski spada upragniony deszcz. CAF — fot. Miedza

Aby ta więź była trwała

Już wkrótce odezwie się znów dzwonek szkolny. Z swoich przeżyć i wrażeń wakacyjnych zwierzać się będą wychowawcy i młodzież. Różnie to wypadnie. Nie każde mu wychowawcy dane było spędzić ferie tak, jak to sobie wyobrażał w końcu roku szkolnego. Nie wszystkich jeszcze stać na wyjazd za granicę, do droższych miejsc wczasowych. Wielu młodych pedagogów spędziło upalny tygodniowy lipiec na różnego rodzaju sesjach i kursach, wielu zatrzymało w domu sprawy rodzinne. Najmniej będą mieli do powiedzenia kierownicy szkół, których uwieźli remonty i związane z tym kłopoty.

Z wakacyjnymi przeżyciami młodzieży też będzie rozmaicie. Nie każde bowiem dziecko miało warunki na pobyt na koloniach dziecięcych czy obozach harcerskich, na bodaj krótki wyjazd do krewnych itd. A dzieci wiejskie? Ileż z nich przeżyło ferie tak, żeby je nazwać prawdziwym wypoczynkiem? Zaledwie mała garść była na koloniach i obozach, po kilkoro zaledwie na małych wczasach w mieście. Dużo się robi w każdym roku w tym kierunku, aby młodzieży w stopniu jak największym uprzyjemnić wakacje letnie. Niestety, będzie to jeszcze długo przy słowiańskim kropli w morzu potrzeb.

Jak corocznie wychowawcy i rodzice liczą na to, że ten nowy rok szkolny będzie inny, że mniej będzie zarówno nauczycielskich jak i rodzicielskich trosk o właściwe przygotowanie młodzieży do życia pod względem nauki i wychowania. Czy nadzieje te i tym razem okażą się płonne? Czy poprawią się wyniki nauczania i wychowania?

Zdawałoby się, że w miarę upływu czasu sytuacja pod tym względem powinna wykazywać zmianę na lepsze. Uwarunkowane jest to wieloma czynnikami.

Już truizmem stała się opinia, jakoby, bądź co bądź, wzrastający z każdym rokiem postęp pedagogiczny stanowił alfabę i omegę. Najdoskonalsza bowiem baza materialna szkół i najlepiej przygotowane kadry itd. nie zastąpią jednak rzeczy tak istotnej jak ciągła i stale owocująca więź domu ze szkołą. Sporo się już na ten temat powiedziało. A jednak daleko nam jeszcze do tego, by ten palący problem przestał nas niepokoić.

Na styku dziecko — nauka i wychowanie mamy do czynienia z dwoma podstawowymi i zasadniczymi instytucjami, które rymy są dom i szkoła. Podobny ciężar na obydwu obowiązek i podobna odpowiedzialność. Zarówno dom i szkoła przygotowują dziecko do życia i współżycia w ludzkiej gromadzie. Te same przyświecają im cele i te same zadania. Różnią się formą działania. Szkoła może w pewnym zakresie zastąpić dom rodzicielski. Nie zastąpi natomiast w dobie obecnej dom szkoły, gdy chodzi o edukację dziecka. Prawda ta jest oczywista i nie wymaga komentarzy. Nie znaczy to bynajmniej, że nie ma między domem i szkołą żadnej istotnej więzi, prościej, miejsca na współdziałanie.

Właśnie współdziałanie — to znaczy praca ręką w rękę, tak w zakresie dydaktycznym, jak wychowawczym, z oczywistą przewagą na korzyść wychowania.

Współdziałanie na platformie szkoły i domu w pojęciu dydaktycznym z reguły musi się ograniczać do właściwie rozumianej go stosunku rodziców do nauki. Do właściwej oceny tego dobra, jakim jest nauka, a więc uczynienia wszystkiego, aby dziecko czuło się w szkole dobrze, co z kolei warunkuje dobre postępy w nauce. Problem ten sprowadza się do takich podstawowych obowiązków rodzicielskich, jak regularne posyłanie dziecka do szkoły,

zapewnienia mu własnego kąca w domu i czasu, zachęty do nauki itp.

Wychowawcza rola szkoły i domu nie zna dwóch dróg: szkoła sobie, dom sobie. Tutaj jednolity kierunek i dążenie do tego samego celu jest wspólne. Bowiem każde uchybienie z jednej czy drugiej strony pociąga za sobą niepowetowane straty moralne. Nie może być tak, że to co szkoła z trudem zbuduje, obracać jest w niwecz przez nieświadomych swoich obowiązków rodziców. Jakikolwiek popełniony tu błąd, wymaga natychmiastowej poprawy i wspólnego równego wysiłku.

To stara prawda, że nauczania nie da się oddzielić od wychowania. Ten zasadniczy obowiązek ciąży w tym samym stopniu na domu i szkole. A ponieważ dzieje wychowania uczą, że wychowuje dziecko i młodego człowieka przykład starszych, tym bardziej odpowiedzialni są w swej roli wychowawczej rodzice i nauczyciele. Właściwie pojęciu wychowania sprzyja przede wszystkim dobra atmosfera w domu i szkole. Jakikolwiek rozbieżności w gronie rodzinnym i nauczycielskim tej atmosfery nie stwarzają. Dziecko i młody człowiek patrzy, słucha i widzi. Nic co złego w domu i szkole nie uchodzi jego uwadze. A ponieważ zło przybiera z reguły kształt bardziej pojętnej, wiadomo, jakie pociąga za sobą skutki.

Wkrótce znów odezwie się dzwonek szkolny. Przed nami, rodzicami i wychowawcami, na dzieja, że będzie lepiej. Chodzi tylko o to, aby dom i szkoła szły ręką w rękę — aby zdzierżnięta więź była trwała i konsekwentna w realizacji wspólnych celów i zadań.

FRANCISZEK KIRLO-NOWACZYK

Tajemnice polskich jaskiń

Jaskinie polskie nie obfitują w tak cenne zabytki archeologiczne jak słynne groty w Lascaux czy Altamira, dostarczają jednak wiele nowych śladów osadnictwa z okresu starszej epoki kamiennej. Systematyczne badania jaskiń Jury Krakowsko-Częstochowskiej i w Górach Świętokrzyskich wykazały, że tereny te były w ciągu ostatnich 100 tys. lat dość często odwiedzane przez paleolitycznych myśliwych. Badania jaskiń — Maszyckiej, Saspskiej, Nietoperzowej, Mamutowej, schronisk skalnych przyniosły znalezienie wielu zabytków — kamiennych narzędzi i przyborów myśliwskich. Znajdowa no także charakterystyczne groty oszczędzające ostrza w kształcie liści — używane do polowań na niedźwiedzie jaskiniowe. Szczególnie intensywne osadnictwo występuje na tych terenach w okresie 36 tys. lat p.n.e. do 24 tys. lat p.n.e. Później następuje gwałtowne ochłodzenie — a pogarszający się klimat zmusza plemiona myśliwskie do wycofania się na południe. Osadnictwo przesuwa się m. in. na tereny Ukrainy i Moraw. (PAP)

Uzgodniony w zeszłym tygodniu przez prezydentów Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Syrii i Libii tekst konstytucji projektowanej federacji republik arabskich, przyjęty został powszechnie jako ważny przejaw konsolidacji tych krajów. Tym istotniejszy, że wstrząs, który tego lata przeżył świat arabski (spisek w ZRA, próba obalenia monarchii w Maroku, antylewicowy terror w Sudanie, krwawe rozgromienie w Jordanii bojowników palestyńskiego ruchu oporu), odrzucił w znacznym stopniu uwagę od stale jeszcze głównego problemu, jakim w tym rejonie świata są nierozwiązane następstwa agresji izraelskiej. Wykorzystał zaś tę sytuację właśnie Izrael, nadal umacniając swoją obecność na arabskich terytoriach okupowanych.

Damascencka deklaracja szefów rządów trzech państw arabskich potwierdziła ich dążenie do odzyskania wszystkich okupowanych ziem arabskich właśnie w momencie, kiedy w Izraelu wzrosły nadzieje na pogłębienie się rozdziewków w świecie arabskim.

Z inicjatywy ZRA

Od przeszło roku milczą działa na frontach izraelsko-arabskich, nie toczą się tam walki, nie giną ludzie. Jest to wyłączna zasługa państw arabskich, które najpierw zgodziły się na zawieszenie ognia, a gdy okres siedmiu miesięcy rozejmu nie wystarczył na doprowadzenie do pokojowego uregulowania konfliktu — postanowiły nadal nie wznowiać walk. Jednocześnie Zjednoczona Republika Arabska wystąpiła z szeregiem inicjatyw pokojowych, co nawet na Zachodzie zostało określone jako „pójście przez Kair” — dalej niż można było oczekiwać.

Przypomnijmy: prezydent Sadat stwierdził, że ZRA gotowa jest podpisać układ, kładący ostatecznie kres stanowią wojny i gwarantujący granice izraelskie sprzed 5 czerwca 1967 roku. Kair zgłosił równocześnie gotowość ustanowienia swobodnego żeglugi także dla statków izraelskich, zarówno na Kanale Sueskim jak i Cieśninie Tiran, przy czym nadzór nad wodami tej ostatniej mogłyby objąć międzynarodowe siły zbrojne, które za zgodą ZRA miałyby stacjonować w rejonie Szarm el-Szejk.

Po raz pierwszy ZRA wystąpiła z inicjatywą rozwiązań etapowych, proponując doprowadzenie do porozumienia z Izraelem w sprawie możliwości otwarcia Kanalu Sueskiego jeszcze przed przewidzianym rezolucją ONZ całkowitym wycofaniem wojsk izra-

Bliski Wschód

Co dalej?

elskich z arabskich terytoriów okupowanych. Tak więc z inicjatywy ZRA droga do pokoju na Bliskim Wschodzie została znacznie ułatwiona. A jednak trudno byłoby stwierdzić, że konflikt na Bliskim Wschodzie jest dzisiaj bliższy pokojowemu uregulowaniu niż przed rokiem.

„Nie” Tel Awiwu

Świat nie ma już dzisiaj wątpliwości co do tego, że misja specjalnego mediatora z ramienia ONZ — Gunnara Jarringa zakończyła się fiaskiem z przyczyn zupełnie niezależnych od strony arabskiej. W istocie rzeczy wszystkie pokojowe propozycje (z inicjatywy zarówno państw arabskich jak i ONZ oraz czterech mocarstw) zawsze spotykały się z jedną i niezmienną odpowiedzią Tel Awiwu: NIE. Rząd izraelski nigdy nie wyraził swej akceptacji dla rezolucji ONZ, ani też nie przyjął żadnej propozycji arabskiej.

Tym swoim nieprzejednanym stanowiskiem Izrael zamyka drzwi przed wszystkimi próbami pokojowego rozwiązania konfliktu. Więcej — zaostrza nawet i tak już dostatecznie napiętą sytuację. Wykorzystując słabość świata arabskiego, Tel Awiw chciałby nadać prawną skuteczność swojej polityce dyktatu. Taki charakter mają na przykład wypowiedzi izraelskiego ministra obrony — gen. Mosze Dajana, który 19 sierpnia br. wystąpił z tezą, że Izrael powinien dokonać jednostronnych i natychmiastowych kroków dla całkowitej kontroli nad okupowanymi terytoriami arabskimi. Według Dajana, rządy izraelskie na terenach okupowanych są ostateczne.

Przemówienie Dajana spotkało się z nieukrywaniem niezadowolaniem nawet w tych krajach, które popierają rząd izraelski.

„To, co zaproponował Dajana — pisała amerykańska agencja prasowa UPI — to aneksja arabskich terytoriów: zachodniego brzegu rzeki Jordan, syryjskich Wzgórz Golan oraz Półwyspu Synaj i strefy Gazy. Bezpśrednio po wojnie — przypomina ta agencja — Izrael anektował wschodnią Jerozolimę, pozostałe zaś obszary traktował jako terytoria okupowane”.

Słowa i tylko słowa

W związku z niedawnymi buńczucznymi wypowiedziami

min. Dajana, nawet amerykański departament stanu uznał za stosowne oświadczyć, że uważa je za „szkodliwe”. Trudno byłoby to jednak przyjąć jako oznakę zmiany stanowiska USA wobec Tel Awiwu, skoro już następnego dnia Biały Dom uważał za potrzebne wystąpić także z krytyką wobec ZRA.

Świat nie ceni deklaracji Waszyngtonu, bo nie towarzyszą im czyny. Tak było w przypadku tzw. misji Rogersa oraz podróży innych polityków amerykańskich do Kairu. Przedstawiali się oni tam w roli tych, którzy podejmują dyplomatyczną akcję na rzecz pokoju, m. in. otwarcia Kanalu Sueskiego, ale w praktyce nie w tym kierunku nie uczynili. Przeciwnie — w tym samym czasie USA wzmożyły swą pomoc dla Izraela, realizując dodatkowe dostawy samolotów bojowych i innego sprzętu wojennego oraz zwiększając swą pomoc finansową z 300 mln do 500 mln dolarów. A nie jest to pierwsze tego rodzaju działanie USA, wspierające rząd izraelski. I można przewidywać, że nie ostatnie.

Nietajony ekspansjonizm terytorialny Izraela i zbrojne wspomaganie tej polityki przez USA powodują, że sprawa pokojowego zakończenia konfliktu bliskowschodniego nie rusza z miejsca.

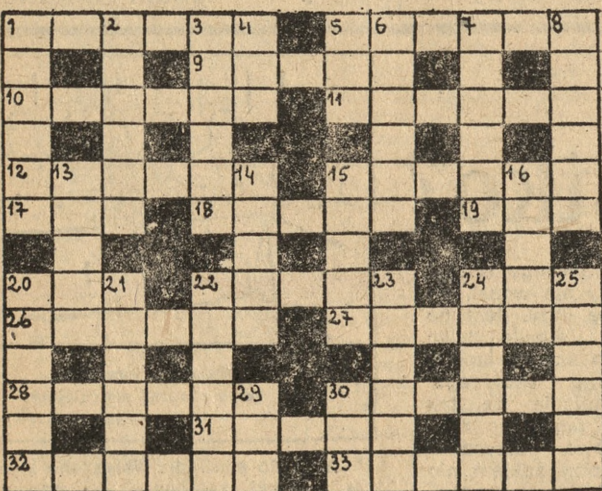
Bez premii dla agresora

Na razie mamy tam stan, który nie jest ani pokojem, ani wojną. Nie toczą się walki, ale okupacja izraelska trwa piąty rok. Trudno się więc dziwić, że budzi to niepokój stron poszkodowanych, a więc krajów arabskich. I to właśnie w dostatecznym stopniu tłumaczy powtarzające się ostatnio zapowiedzi prezydenta Sadata, że w tym roku — w sposób pokojowy czy też nawet w drodze wojny — konflikt bliskowschodni musi być rozwiązany, zgodnie z zasadą przyjętą przez Narody Zjednoczone, iż nie może być premii dla agresora.

Istotne jest przy tym to, że kraje arabskie nie zamykają możliwości pokojowego uregulowania konfliktu, dla którego same najwięcej, zwłaszcza w tym roku, uczyniły. Teraz pozytywna odpowiedź powinna nadejść wreszcie z Tel Awiwu i Waszyngtonu.

TADEUSZ KACZMAREK

KRZYŻÓWKA NR 34



Poziomo: 1. ośmieszający utwór literacki, 5. drożyna, 9. gór, 10. gadający ptak, 11. drobny odpad żelaza, 12. matka Apollina, 15. żółw, 17. papuga o jaskrawym upierzeniu, 18. góry w pn.-zach. Afryce, 19. postać z „Chaty z wsią”, 20. milczący aktor, 22. dawniej, 24. wyspa duńska w cieśninie Mały Belt, 26. ssak drapieżny o cennym futrze, 27. jasknienie, 28. trąska, 30. święte miasto islamu, 31. następny po Gagarinie, 32. urządzenie, które przy pomocy koni porusza maszyny rolnicze, 33. tropikalny owad śpiewający.

Pionowo: 1. w środku nocy, 2. brak inteligencji, 3. wrześ-

niowa solenizantka, 4. marka aparatu radiowego, 5. spód, 6. choleryk, 7. po stracie bliskiej osoby, 8. gród słowiański na wyspie Rugii, 13. siły zbrojne, 14. bogini mądrości, 15. komplet kart do gry, 16. wyspy na Oc. Atlantycznym, 20. jedno z najprostszych narzędzi, 21. ogrodo we szkłodniki, 22. chęć, 23. chórne produkcje, 24. król Hunnów, zwany „biczem bożym”, 25. stolica Kanady, 29. rodzaj gwoźdź, 30. siła.

Pomiędzy Czytelników którzy do dnia 3 września br. nadesła pod adresem redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bonusy książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać Krzyżówka nr 34.

Rozwiązanie krzyżówki nr 33

Poziomo: Skanderberg, krag, ranek nawigacja, eskadra, pantera, busz, kronikarz, balistyka unik, koparki, giermek, tankietka, aktywny klan, szermierka.

Pionowo: strzelba, Asnyk, dekada, ranga, ekwipunek, Rochembrun, granat, agentka, Szampania, rotnistrz, piernik, skakanka, skutek, pekari, elaur, motor. Bonusy książkowe po 50 zł wylosowali:

1. Jadwiga Hordejewska — Sokółowski, pow. Wałbrzych.
2. Waleria Ostrowska — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 26 m. 10.
3. Aleksandra Adamska — Poznań, ul. Langiewicza 5 m. 1.

Nagrody wysyłamy pocztą.

Prostowanie ścieżek

Praca Polaka — to temat, który wciąż wraca na łamy prasy. Zrozumiałe to, bo od tego jak pracujemy zależy przecież tak wiele. A pracujemy nie zawsze najlepiej. Piszę na ten temat m. in. Adam Hollanek w „Argumentach”, zwracając uwagę na wydajność pracy i przerosty zatrudnienia:

„Odwiedzając przed rokiem jeden z wielkich zakładów produkcyjnych motoryzacji — pisał autor — umieszczony na tzw. prowincji, usłyszałem w kierunku moim opinie, bynajmniej zresztą nieodosobnioną, że na stosunkowo niską wydajność pracy obok czynników obiektywnych, takich jak zbyt małe nasycenie mechanizacją i automatyzacją, czy takich, jak sprawy kwalifikacji zawodowych — wpływa jeszcze inny bardzo zasadniczy element. Mianowicie: przerosty zatrudnienia. Te same taski pcha zamiast dwóch osób — czwórka”.

O tym jak temu zaradzić na ogół wszyscy wiedzą. Należałoby po prostu zwolnić ludzi niepotrzebnych i dać im pracę tam gdzie byłby pożyteczni. W pierwszej zaś kolejności należałoby zwalniać ludzi, którzy po prostu źle pracują. Tak, ale przecież nie bez przyczyny powszechność zyskała sobie opinię, że „jeszcze nikt w Polsce nie wyleciał za złą pracę”. Przytaczając ją w swoim felietonie na łamach „Kultury”, Aleksander Malachowski pisze:

„Nierobstwo, brak przydatności do wykonywanej pracy — nie są żadnym dowodem przeciw człowiekowi. Nikt nie poprzec kierownika domagającego się usunięcia pracownika przy tak blawej motywacji. Ludzi, którzy muszą współdziałać w usuwaniu z pracy szkodliwych jednostek, można na ogół poruszyć tylko argumentem: „słuchajcie, on mi świnię podkłada”. A jak tak — mówią — to co innego, jutro może nam zacząć podkładać, weźmy się za niego. (...)

Człowiek wymagający od swoich podwładnych jakiejkolwiek pracy ma u nas złą opi-

nie. Mówi się o nim: O, to ples na ludzi, karnierowicz, idzie po trupach. Porządny człowiek przynajmniej na wszystko oczy, pomaga migać się od pracy, a w najgorszym wypadku sam coś za drugiego zrobi.

Jest i odwrotna strona tego zjawiska. Jak dla pracy nie jest argumentem przeciw człowiekowi, tak dobra nie jest argumentem przemawiającym za człowiekiem. O awansie jak i o zwolnieniu decydują przede wszystkim względy uboczne”.

Czy tak jest wszędzie? Z pewnością — nie, co jednak z kolei nie znaczy, że felietonista „Kultury” nie ma racji.

Jakby rozszerzeniem problemu podjętego przez A. Malachowskiego jest publikacja



Hanny Krall w tym samym tygodniku, zatytułowana „Sprawa nie na reportaż”.

„W Komitecie w Ploku — czytamy we wstępie do tej publikacji, był instruktorem od 15 lat tow. Stanisław B. W marcu br. zatwierdzono go na dyrektora przedsiębiorstwa (po inżynierze W.). Tej kandydatury nie zatwierdziło Wojewódzkie Zjednoczenie z uwagi na brak kwalifikacji. Ale specjalnie dla niego zorganizowano nowy etat: zastępcy dyrektora”.

Autorce, kiedy przyjechała na miejsce, powiedziano, że nie jest to temat do artykułu. Zgodziła się z tym i tak powstała publikacja, w której relacjonuje argumenty, które usłyszała na miejscu, argumenty, które mają przemawiać za potrzebą takiego kompromisu ze strony Zjednoczenia. Konkluzja tej publikacji jest odpowiedź na pytanie: A jeśli okaże się, że Stanisław B. nie da

sobie rady na utworzonym specjalnie dla niego stanowisku zastępcy dyrektora?

„To mówi dyrektor Zjednoczenia — zawsze będziemy mogli gdzieś ludzią zagospodarować go, oczywiście humanitarnie. A na jego miejsce postawić jakiegoś inżyniera”.

W innym tygodniku — magazynie „Itd” felietonista podpisujący się Kowalczyk Zdzisław w felietonie z cyklu „Zapiski Ignoranta” zastanawia się nad tym: kto do tego doprowadził, że tak trudno wydzignąć kraj z kłopotów? Dotychczas — jego zdaniem — padła tylko jedna odpowiedź, że „winien jest obywatel Chochol”. Felietonista uważa, że takie stwierdzenie nie pomaga przejść do skutecznego programu naprawy, po czym stwierdza:

„To ja jestem winna, ja obywatelka Ignorancja, a nie żaden obywatel Chochol! Pozbawiona wykształcenia, wiedzy, rozumu, kompetencji, znajomości praw rządzących społeczeństwem, elita, tłumem, nie mając zielonego pojęcia o ekonomii, polityce, propagandzie itp. — jako powszechne, zjawisko społeczne, twór prawie materialny przez wiele lat pokutowałam w tym kraju, co — przyznaję — nieślism ze skrucą — zdemoralizowała poważną część społeczeństwa, doprowadziła do jego degeneracji (lenistwa, biurokracji, a z drugiej strony warcholstwa, wygórowanych żądań typu „czy się stoi czy się leży”, „dawajcie co się należy, a ja i tak nie dam w zamian”), słowem — do procesów moim zdaniem nieodwracalnych”.

Zmieniło się kierownictwo, nastąpiła odnowa, ale ja wciąż jeszcze istnieję i wcale nie mam zamiaru tak łatwo zrezygnować. Dobrałam sobie odpowiednich ludzi, otoczyłam się dookola głupcami (nie trzeba mi ludzi mądrych, potrzebni są głupi i posłuszni, co na jedno wychodzi) i dzięki nim mam nadzieję, że jeszcze trochę sobie potrwam. Jak długo...? To już od was, uczonej i kompetentnych zależy. Próbujcie, robcie swoje, bo — przyznaję, że mnie przede wszystkim zwałczacie stanowczo — i daj Boże — skutecznie trzeba”.

Tc ostatnie — jest optymistycznym akcentem cytowanego tu felietonu. Bo prawda jest, że weszliśmy na dobrą drogę i teraz tylko od nas zależy czy potrafimy po niej szybciej maszerować.

LEKTOR

PKS szuka dróg poprawy

W ostatnich miesiącach w prasie ukazało się wiele krytycznych publikacji pod adresem pracy Państwowej Komunikacji Samochodowej. Pisyaliśmy i my dając na przykładzie działalności poznańskiego Dworca Autobusowego w Poznaniu niezbyt różowy obraz sytuacji w PKS.

Wczoraj w Zarządzie Wojewódzkim PKS odbyła się konferencja prasowa, w której przedstawiciele dyrekcji poinformowali dziennikarzy o aktualnej sytuacji i możliwościach ewentualnej poprawy na przyszłość. Autobusy PKS w województwie poznańskim odbywają codziennie 8137 kursów na łącznej długości 55 464 kilometry. Jest to bardzo dużo, zważywszy niekorzystną sytuację taborową, która, niestety, w najbliższych miesiącach, a może nawet latach będzie jeszcze pogłębiać. Trwające obecnie dyskusje nad nowym modelem polskiego autobusu nie zostały jeszcze sfinalizowane i do momentu uruchomienia produkcji wozu własnej konstrukcji lub licencyjnego, podstawowym środkiem lokomocji w PKS będzie autobus — „San”.

W ostatnich latach nastąpiło nadmierne — w porównaniu z

taborom jakim dysponuje PKS — rozbudowanie sieci linii autobusowej w Wielkopolsce i dlatego w czasie przygotowywania nowego rozkładu jazdy, co rozpocznie się w październiku PKS zamierza przeanalizować istniejące linie i ewentualnie zrezygnować z niektórych z nich, przerywając uzyskany dzięki temu tabor na wzmocnienie innych tras, bardziej uczęszczanych.

Osobnym zagadnieniem jest sprawa podniesienia dyscypliny pracy wśród samych pracowników PKS. Jest ich w Wielkopolsce prawie 9 tys. Zdecydowana większość z nich pracuje bardzo ofiarnie. Ale zdarzają się i tacy, którzy lekceważą swoje obowiązki, traktując z dużą niefrasobliwością rozkład jazdy. Ta grupa psuje dobre imię pracowników PKS i wydaje się, że nadszedł już czas, aby generalnie tę sprawę załatwić. Właśnie lekceważenie obowiązków ze strony pewnej części kierowców jest zasadniczym powodem spóźnień czy odwoływania kursów, co nie wpływa dodatnio na opinię pasażerów o pracy PKS. Warto tu dodać, że w dwóch pierwszych dekadach bm. odwołano 267 kursów. Procentowo stanowi to niewiele, bo 0,16 wszystkich kursów, ale liczba 267 autobusów, które nie wyruszyły na trasę to przecież wiele tysięcy osób, które nie mogły odbyć zaplanowanej podróży. Dlatego też istnieje konieczność maksymalnego przestrzegania terminowości i ścisłego realizowania rozkładu jazdy. (s)

Możliwości nauki dla pracujących

Osoby pracujące, pragnące uzupełnić swą wiedzę w zakresie szkoły podstawowej mogą to uczynić w szkołach dla pracujących, których kilka działa także w Poznaniu.

Jak nas zawiadamia Szkoła dla Pracujących nr 2 przy ul. Jarochowskiego 1, w kancelarii, w godz. 9-13 (z wyjątkiem sobót) można dokonać zapisu na naukę w klasach VI, VII lub VIII. Przewidywana jest nauka na dwie zmiany — od 8 do 12 i od 16 do 20.15.

Taka sama Szkoła Podstawowa nr 3 przy ul. Marii Magdaleny przyjmuje zapisy pracujących codziennie (z wyjątkiem sobót) w godz. 16-20. Przyjmuje się osoby, które ukończyły 18 lat. Zapisy rozpoczyna się 1 września o godz. 16. Wreszcie w Szkole Podstawowej dla Pracujących nr 7 przy ul. Garnarskiej 7, gdzie także 1 września rozpocznie się rok szkolny, można zapisywać się na naukę w godz. 16-20 (prócz sobót).

Kogo oszukano?

Komenda Miejska Milicji Obywatelskiej — Nowe Miasto prowadzi dochodzenie przeciwko Mieczysławowi Bolesławowi Cichoszkiemu, który pod pozostawieniem koku lub węgla wyłudzał pieniądze od osób prywatnych. Osoby poszkodowane proszą o złozenie się w Komendzie Miejskiej MO — Nowe Miasto, ul. Zagorze 6, pok. 7, w godz. 8-16 lub telefonicznie pod nr 700-61 i 412-537. (na)

Praca i nauka

Spawacz c.o. oraz monter wod.-kan. — potrzebni. Praca akordowa. Telefon 653-95. 17145g

Uczniów przyjmie. Warsztat Wulkanizacyjny Wit-gum Poznań, Dąbrowskiego 185. 16708g

Krawcowa konfekcyjna potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16846g.

Krawiecko - bieliźniarska młodsza czeladnicza oraz uczennica lat 18 potrzebne „Hafta” hafciarzy — bieliźniarstwo Poznań, Stary Rynek 58. 16882g

W dniu 27 sierpnia 1971 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, troskliwy syn, brat i szwagier, śp.

mgr STEFAN WEYCHAN

lat 48

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 31 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z córką i rodziną

Poznań, Świerczewskiego 69 m. 8. 17220g

† Dnia 27 sierpnia 1971 r. zakończyła nagle pełne poświęcenia życie, namaszczone Olejami św., przeżywszy lat 68 moja najdroższa żona, najukochańsza siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

MARTA BIERNAT

z domu BARTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 31 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż i rodzina

Poznań, Zielona 2 m. 21. 17236g

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata: wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”. • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań Złocińskiego 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-1

AKTUALNOŚCI

● Od poniedziałku, 30 bm. podłączonych zostanie do automatycznego ruchu międzymiastowego 1500 dalszych abonentów telefonicznych Poznania, zamieszkałych w rejonie śródmieścia. Bezpośrednie połączenia z Warszawą, Szczecinem i Katowicami itp. będą mogli uzyskiwać posiadacze telefonów, których numery zaczynają się od liczb: 53, 565, 566, 557, 568 i 569. Informacji o numerach kierunkowych do miast, z którymi można uzyskać bezpośrednie połączenie udziela automat pod nr 915.

● Jedną z imprez w okresie trwania VI Kongresu Techników będzie otwarta w salach BWA przy St. Rynku wystawa pt. „Plakat techniczny i bhp”. Wystawiać tu będzie 70 prac kilkunastu autorów. Wystawę, której otwarcie nastąpi 1 września o godz. 13, urządzi się z inicjatywy Wydziału Kultury Prezydium RN i BWA, a przy współpracy Wydawnictwa Artystyczno-Graficznego RSW „Prasa”. Wykorzystane też będą plakaty z Muzeum Narodowego w Poznaniu oraz Wydawnictwa Związkowego CRZZ.

● Także PTF przygotowuje na VI Kongres Techników nową ekspozycję. Jej tytuł: „Technika na fotografii artystycznej”. Otwarcie nastąpi 1 września o godz. 18. W dniach od 2 do 4 września salon przy ul. Paderewskiego 7 będzie też czynny do godz. 20.

● Na Rynku Wildeckim MPK przystępuje do wymiany tuktów szyn tramwajowych. Dlatego od poniedziałku, 30 bm. do 6 września nocna „dziewiątka” kursować będzie tylko do Rynku Wildeckiego. Do Dębca jeździć ma autobus. (c)

Skutki partactwa na placu Wolności

Trudno czymkolwiek wytłumaczyć brakorobstwo, jakie po sobie zostawili wykonawcy na placu Wolności.

O zapadających się płytach na tym placu pisyaliśmy już kilka razy. Reakcją na publikację prasową było przysłanie grupy ludzi, którzy mieli na nowo ułożyć te płytki. Ułożyli, owszem, ale efekt tej pracy jest taki, że na płytkach tych można się obecnie huśtać. Dlaczego nie umocowano ich lepiej? Takie zapadnięte (nada!) i ruchome płytki są wątpliwą ozdobą placu, podobnie jak odpadające progi przy kaskadzie wodnej czy osłony hydrantów wodnych wystające ponad ziemię. Poza tym ciągle zapychają się kanały odprowadzające wodę z fontanny. Zamknięcie wody nie jest środkiem likwidującym usterki. I w końcu pytanie — dlaczego do tej pory nie uruchomiono studzienki przy pomniku „Hygiei”?

Te wszystkie usterki wykonawcze denerwują mieszkańców Poznania. Trudno się im dziwić, że piszą do nas listy pełne oburzenia. Jak nie oburzać się na taką niesumienne robotę? Uważamy, że wobec partaczących wykonawców powinny być wyciągnięte surowe konsekwencje. (wn)

Rencista do warsztatu ślusarskiego, potrzebny. Poznań, ul. Sochaczewska 2 (Solacz). 16183g

Opiekunka do rocznego dziecka, potrzebna na 5 godzin dziennie. Adres — wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16181g.

Emeryt PKP poszukuje pracy na wyjazdy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16218g.

Taneczników towarzyskich — wycucha Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 14226g

Sprzedaż

Sprzedam okazynie cegły rozbiórkowej. Zbigniew Korcz, Puszczykowo, ul. Poznańska 1. 16397g

Sprzedam skuter Osa 175, stan idealny, i motorower Komar. Srein, Sikorskiego 7, I ptr. 16319g

Sprzedam Ose 175. Tel. 592-21, w. 81 — Perlicki. 16220g

Sprzedam okazynie wzmacniacz marki Tesla z obudową, głośnikami. Feliks Dzierżyńskiego 8 m. 9. 16112g

Sprzedam akordeon Honner oraz skrzypce Hopla, oryginal. Rynarska 7 m. 6 — Raszyn. 15416g

Sprzedam szklarnię 14x3,50 m — 8.000 zł. Poznań, Podolska 27a. 16024g

Sprzedam Iż 350, oglądając parking Ratajczaka, godz. 10-13. 13178g

Tapczan, bibliotekę prawną, sprzedam. Ptasia 14, boczna Bułgarskiej. 15816g

Sprzedam łódź żaglową Peysymist. Brzeziński, Zelandy 2 m. 3. 16266g

Sprzedam silnik spalinowy do młocenia. Henryk Kubiak, Bolesława, poczta Owińska, pow. Gostyń. 16277g

Sprzedam. WSK. Swohoda 6. 16288g

Sprzedam tano pianino „Hinze”. Tel. 453-81. 16318g

Sprzedam klacz 4-letnią (dobrych rodowod). Matysiak, Poznań, ul. Staroleśka 184. 16788g

Sprzedam Junaka z wozkiem w dobrym stanie. Poznań, Kolłataja 33. 16438g

Sprzedam kopaczkę ciągnikową oraz maszynę omłotową bijącą, Mucha, Zemsko, pocz. Granowo, pow. Nowy Tomyśl. 16684g

Samochody

„Zasława” 45 000 km, 66 000 zł do sprzedania, Poznań 41 m. 2, 29 bm., g. 15-18. 16837g

Sprzedam Skodę 1600 MB. Kórnik, tel. 212. 16482g

Sprzedam samochód osobowy Volkswagen 1600 TL. Trzcianka, Matejki 15, tel. 486. 17084g

DKW Junior de Luxe — 55.000 — tel. 463-01. 16334g

Sprzedam Syrenę 104 (premia PKO). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16227g.

Sprzedam samochód Syreny, rocznik 62, stan dobry. Tel.: Rogoźno 45. 16221g

Syrenę 104, premia PKO, sprzedam. Zgłoszenia: tel. Kosciuszki 650. 16152g

Volkswagen 1500 ciężarowy (furgon) 1966, stan bardzo dobry, sprzedam. Fal kowski, Nadlesniczkowa Rychlik, pow. Trzcianka. 15088g

Sprzedam samochód osobowy Simke Elize, rok produkcji 1965, Poznań — Głogowska 175 m. 5. 16005g

Sprzedam przyczepkę campingową składaną, 62 250 nową, do samochodu małodłazowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16030g.

Sprzedam samochód NSU 1000c. Poznań, Ostrowska 96. 16052g

Sprzedam Syrenę. — Nad Wierzbakiem 22 m. 6. 16077g

Sprzedam Trabant. Tel. 732-79. 16085g

Syrenę 104, sprzedam — przebieg 35.000 km. Tel. 671-923. 16003g

Sprzedam Warszawę M-20, w dobrym stanie. Ogł. — 17 Dworzec Zachodni. 16202g

Sprzedam Moskwicę 402, w dobrym stanie. Cena około 40.000 — Poznań, Szamotulska 65a m. 10. 16300g

† Dnia 27 sierpnia 1971 r. zmarła przeżywszy lat 80, nasza ukochana babcia i prababcia

ANNA KURTOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu w Krzyżownikach,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

rodzina

17241g

Lokale

Studentka pracująca poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16902g.

Komfortowe mieszkanie M-3 we Wrocławiu zamienię na równorzędne lub większe w Poznaniu. Oferty: Poznań-37 skrytka pocztowa 11. 16395g

Panią poszukuje pokój zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16544g.

Pokój komfortowy studentowi — idealistycznie wynajmę. Grunwaldzka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16408g.

Pokój 2-osobowy paniom wynajmę. Warszawska 116. 16877g

Samodzielne mieszkanie 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, balkon, 60 m² w soki parter, ogrzewanie elektryczne, ciepła woda, telefon Jezyce, stare budownictwo zamienię piwnie na 3-4 pokojowe. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16529g.

Uczennice przyjmie na pokój. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16512g.

Przyjmę 2 panienki na pokój samodzielną. Telefon 454-86. 16104g

Pana pracującego, przyjmę na wspólny pokój. Ul. Piszenna 12 — Winogrody. 16207g

Dwie uczennice lub uczniów, ewentualnym częściowym utrzymaniem, na wspólny pokój przyjmę. Dzielnica Winogrody, bliźko tramwaju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16108g.

Samodzielne dwupokojowe, balkon, telefon, powierzchnia 61 m², piec — zamienię na samodzielną, mniejszą, dwupokojową, centralne ogrzewanie, lub samodzielną mieszkanie — pokój z kuchnią i łazienką, centralne ogrzewanie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16909g.

Młode małżeństwo bezdzietne, lekarz, inżynier, członkowie spółdzielni — poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16453g.

Dwie panie po studiach, poszukują pokoju. Tel. 540-71, do godz. 15. 16109g

Przyjmę małżeństwo na duży pokój. Poznań-Swierzewo, ul. Janka Krasiczkiego 48. 16161g

Panią poszukuje samodzielną pokój. Tel. 713-32. 16483g

Przyjmę na pokój 3 uczennice licum lub technikum. Tel. 626-73 po godz. 16. 16068g

Przyjmę zaraz na pokój, osoby samotne, pracujące lub uczące się. Dąbrowskiego 32a — Kubiak, go dzina 16-20. 16403g

Kawalerkę na 1 rok wynajmę lub zaopiekuję się mieszkaniem wyjeżdżających. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16079g

Fanna pracująca, zamieszkała tylko na 2-osobowym pokoju, dzielnica Stare Miasto, Jezyce. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16213g.

Doktorant poszukuje wygodnego pokoju z c.o. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16294g.

Mieszkanie M-4 spółdzielcze, Winogrody, I ptr., balkon — zamienię na M-3 lub M-2, Grunwaldzka, do II ptr., najchętniej telefonem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16312g

W Kolobrzegu — pokój wynajmę wczasowicowi. Telefon: Poznań 657-80. 16326g

Panią przyjmę na pokój. Poznań, Kępińska 12 przy Leszczyńskiej. 15104g

Nieruchomości

Sprzedam domek jednorodzinny, piętrowy, 5-pokojowy, wolnostojący, do wykończenia, z parcelą 1400 m², Osiedle Piłkowskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16262g.

Sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem — wolny. Wiadomości: Mosina, Szosa Poznańska 11. 15953g

Wille w Puszczykowie, 3 ha ogrodu, nadający się na ogrodnictwo — okazję nie sprzedam. Wiadomości: Poznańska 33, tel. 175. 16448g

Pracownicy poszukiwani

Fabryka Papy w Czerwonaku koło Poznania — zatrudni MEZCZYZYN NIEWYKWALIFIKOWANYCH — do działu produkcji i transportu. Zarobek bardzo dobry. Dla zamiejscowych izba noclegowa bezpłatna. K6471

Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich — przyjmie zaraz do pracy na stałe:

— DEKARZA • BLACHARZA — z dyplomem mistrzowskim,

— SZKLARZA z praktyką — CZELADNIKA. Zgłoszenia przyjmie Wydział Osobowy w Poznaniu, ul. Głogowska nr 14, pok. 115, w godzinach od 11-13. K6519

Poznańskie Zakłady Budowy Maszyn i Urządzeń Chemicznych w Poznaniu, ul. Górczyńska 38 — przyjmują UCZNIÓW w naukę zawodu — TOKARZA, FREZERZA i ŚLUSARZA.

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Górczyńska 38. K6586

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Zmigrodzka 41/49 — przyjmie do pracy niższych wyemienionych pracowników:

— KIEROWNIKA ZAKŁADU WYROBÓW METALOWYCH — wymagane kwalifikacje: wykształcenie co najmniej średnie techniczne + praktyka;

— ST. TECHNIKA NORMOWANIA — wymagane kwalifikacje: wykształcenie co najmniej średnie techniczne o kierunku budowl. + praktyka w zawodzie;

— ST. EKONOMISTĘ d/s SZKOLENIA ZAWODOWEGO — wymagane kwalifikacje: wykształcenie co najmniej średnie + praktyka w zakresie szkolenia zawodowego pracowników.

— DWÓCH PALACZY C. O. — wymagane kwalifikacje: uprawnień do obsługi kotłowni. Zgłoszenia osobiste wzgl. pisemne kierować do Działu Zatrudnienia i Placy, tel. 672-045, pokój 12. M6528

Zakłady Rowerowe „Romet” w Poznaniu, ul. Serbska 7 — tel. 572-76 — zatrudnią:

— TOKARZY i FREZEROW (wykształc. zasadnicze zawod. lub świad. robotnika wykwalif.),

— TECHNIKA d/s SANITARNYCH — gospodarka wodno - kanaliz. (wyksz. średnie techniczne + odpowiednia praktyka).

— KIEROWNIKA WYDZIAŁU PRODUKCYJNO-REZERW (wyksz. wyższe lub średnie techniczne + długoletnia praktyka, w tym na stanowisku kierowniczym w przemyśle).

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego. K6539

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. Wieruszowska 2 — Junikowo zatrudni:

— MONTEROW, ELEKTRYKÓW i BLACHARZY SAMOCHODOWYCH na zmiany,

— LAKIERNIKÓW SAMOCHODOWYCH na 2 zmiany,

— ROBOTNIKÓW warsztatowych na zmiany,

— ŚLUSARZY z uprawnieniami spawaczy do naprawy pojemników, — MURARZA,

— KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy oraz PRACOWNIKÓW do transportu dla Bazy przy ul. Wieruszowskiej 2. Kierowcy podejmujący pracę iadawczą otrzymują dodatkowe wynagrodzenie,

— KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy oraz PRACOWNIKÓW do transportu na 1/2 etatu. K6477

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 46/50 — przyjmie zaraz do prac prowadzonych na terenie województwa poznańskiego

— MONTERÓW i POMOCNIKÓW instalacji centralnego ogrzewania,

— MONTERÓW i POMOCNIKÓW instalacji wod.-kan. i gaz.

— ELEKTROMONTERÓW,

— SPAWACZY AUTOGENICZNYCH,

— BLACHARZY (praca w bazie przedsiębiorstwa) — OPERATORÓW SPRZĘTU (na koparko-spycharki).

Zgłoszenia przyjmie Dział Zatrudnienia i Plac, tel. 472-61 (dojazd autobusem linii 60 i 63).

Przedsiębiorstwo nie zwraca zainteresowanym kosztów podróży. K6440

„Społem” Poznańska Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu — zatrudni zaraz następujących pracowników:

— KIEROWNIKA SKLEPU RYBNEGO — wymagane wykształcenie zawodowe + praktyka w handlu;

— ROZNOŚCIELI MLEKA BUTELKOWEGO — praca w godzinach nocnych i wczesnych godzinach rannych;

— AGENTA NA KIOSK SPOŻYWCZY przy ulicy Rakoniewickiej — wymagane wykształcenie podstawowe + praktyka w handlu.

Zgłoszenia przyjmie „Społem” Poznańska Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 40, III piętro, pokój 301. K6479

Sprzedam nowy dom jednorodzinny, wygodny, opankowany, działka 625 m². Garaż, pomieszczenie warsztatowe, 5 km od Poznania. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17185g.

Sprzedam dom wyłączony wolny, z ogrodem 1250 m, blisko dworca i autobusu. Trybus, Puszczykowo, ul. Jackowskiego 18, po godz. 15. 16410g

Sprzedam domek z sadem wolny w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16115g.

Mistrzowskie spotkania tenisistów

Na kortach Warty rozpoczął się wczoraj kolejny turniej o mistrzostwo I ligi tenisa ziemnego. Startują drużyny: MKT Łódź, MKKS Gdynia, Baildon Katowice i Warta Poznań. W pierwszym dniu turnieju zwycięstwa przypadły w udziale Warcie Poznań (prowadzi z MKT Łódź 5:1 - jedna gra niedokończona) oraz MKKS-owi Gdynia, który zdobył już 4 punkty w meczu z Baildonem Katowice.

Punkty dla Warty w meczu z MKT Łódź zdobyli: Gasiorek po zwycięstwach nad Wasiakiem i Mierczyńskim, Piątek, który wygrał z tymi samymi zawodnikami i Łódzkimi oraz para Gasiorek i Piątek, gładko wygrywając z deblem MKT Mierczyńskim i Wasiakiem 6:1, 6:1. Stefanińska (Warta) przegrała z Lewandowską (MKT).

Podobny turniej, ale o mistrzostwo II ligi, odbywa się na kortach Olimpij. Tutaj zwycięstwa w pierwszym dniu zapewniły sobie już Olimpia nad AZS-em Poznań i Warszawianka nad Spójnią Gdańsk. Niewątpliwie największą sensacją była porażka zawodnika AZS-u Fibaka, który przegrał z Adamczakiem (Olimpia) 6:3 i 4:6.

6:0 piłkarzy Lecha

Drużyna piłkarska poznańskiego Lecha rozegrała wczoraj towarzyskie spotkanie z zespołem ligi międzywojewódzkiej Elana Toruń, wygrywając 6:0. Do przerwy poznańscy prowadzili 5:0. Mecz był interesujący a kolejarze zademonstrowali kilka efektownych zagrań.

Wśród piłkarzy Lecha zobaczyliśmy nowo pozyskanego Szpakowskiego, który dotychczas bronił barw Olimpij. Zawodnik ten występując w napadzie zaprezentował się z jak najlepszej strony i zdobył dwie bramki. Ponadto dwie bramki strzelił Świątła a po jednej Kuczek i Stepczak. Jak poinformowali nas przedstawiciele sekretariatu KSS Lech, Szpakowski będzie mógł wystąpić już w najbliższym meczu mistrzowskim. (s)

Sport-sport-sport

Zwycięstwa Wernera i Wodzyńskiego

Trójmecz lekkoatletyczny ZSRR - NRD - Polska

Wyniki pierwszego dnia trójmeczów lekkoatletycznych ZSRR - NRD - Polska, który rozpoczął się na stadionie im. Lenina na Łużnikach:

Kobiety: 1500 m: 1. Burneleit (NRD) - 4:10,0; 2. Pangelowa (ZSRR) - 4:10,2; 3. Kleinau (NRD) - 4:15,3; 4. Kolakowska (Polska) - 4:18,6 - rekord Polski; 5. Doboszynska (Polska) - 4:23,0; 6. Wejsa (ZSRR) - 4:26,2; 100 m: 1. Stecher (NRD) - 11,2; 2. Szewinska (Polska) - 11,3; 3. Besfamijnaja (ZSRR) - 11,4; 4. Strophal (NRD) - 11,5; 5. Flisnik (Polska) - 11,6; 400 m: 1. Czistiakowa (ZSRR) - 53,7; 2. Zehrt (NRD) - 54,0; 3. Kolesnikowa (ZSRR) - 54,4; 4. Bryniewska (Polska) - 54,5; 5. Lohse (NRD) - 54,6; 6. Piecyk (Polska) - 54,7; skok wzwyż: 1. Schmidt (NRD) - 184; 2. Lazariewa (ZSRR) - 181; 3. Gawrilowa (ZSRR) - 181; 4. Konowska (Polska) - 175; 5. Kalliwoda (NRD) - 170; 6. Prociów (Polska) - 165; oszczep: 1. Gryziecka (Polska) - 51,20; 2. Fuchs (NRD) - 50,56; 3. Marakina (ZSRR) - 50,46; 4. Jaworska (Polska) - 50,36; 5. Komissar (ZSRR) - 52,46; 6. Schmidt (NRD) - 48,84; 4x100 m: 1. NRD - 43,8; 2. ZSRR - 45,00.

Sztafeta polska została zdyskwalifikowana za przekroczenie strefy zmian. Wyniki meczów kobiet po

Strzelectwo

Strzelectwo

Złote medale Polek na ME

Przedostatni dzień strzeleckich mistrzostw Europy w Suhl śnił o złocie. Wśród polskich zawodniczek można nazwać „polskim dniem”, bowiem w strzelaniu z karabinka małokalibrowego standard w postaci leżacej (kbks 5) reprezentantki Polski zdobyły dwa złote medale, ustanawiając dwa rekordy świata. (os)

Mężczyźni: 100 m: 1. Korneluk (ZSRR) - 10,4; 2. Pfeifer (NRD) - 10,5; 3. Zenk (NRD) - 10,5; 4. Nowosz (Polska) - 10,6; 5. Cuch (Polska) - 10,7; 6. Zidkich (ZSRR) - 10,8; 400 m: 1. Werner (Polska) - 46,3; 2. Bratczikow (ZSRR) - 46,5; 3. Scheibe (NRD) - 47,1; 4. Balachowski (Polska) - 47,2; 5. Stops (NRD) - 47,2; 6. Borisenko (ZSRR) - 47,5; trójskok: 1. Saniejew (ZSRR) - 16,90; 2. Dreimel (NRD) - 16,87; 3. Biesonow (ZSRR) - 16,45; 4. Biskupski (Polska) - 16,16; 5. Schenk (NRD) - 15,95; 6. Lasocki (Polska) - 15,65; oszczep: 1. Lulis (ZSRR) - 59,76; 2. Doninsz (ZSRR) - 58,06; 3. Nikiciuk (Polska) - 51,18; 4. Hanisch (NRD) - 49,70; 5. Nehmer (NRD) - 48,84; 6. Damszel (Polska) - 48,39; 800 m: 1. Iwanow (ZSRR) - 1:46,0; 2. Kupeczyk (Polska) - 1:47,2; 3. Mieszczerich (ZSRR) - 1:47,4; 4. Fromm (NRD) - 1:47,7; 5. Ohlert (NRD) - 1:48,4; 6. Waszkiewicz (Polska) - 1:48,5; 110 m ppl.: 1. Leszek Wodzyński (Polska) - 13,8; 2. Siebek (NRD) - 13,9; 3. Moszaszili (ZSRR) - 13,9; 4. Mirosław Wodzyński (Polska) - 14,0; 5. Lisin (ZSRR) - 14,1; Fiedler (NRD) nie ukończył konkurencji; kula: 1. Rothenburg (NRD) - 21,12 - rek. Europy; 2. Briesenick (NRD) - 20,50; 3. Wojcik (ZSRR) - 20,38; 4. Komar (Polska) - 20,27; 5. Plunge (ZSRR) - 20,01; 6. Antezak (Polska) - 18,36; sztafeta 4x100 m: 1. NRD - 39,4; 2. ZSRR - 39,6; 3. Polska - 39,7; tyczka: 1. Nordwig (NRD) - 530; 2. Isakov (ZSRR) - 520; 3. Buciariski (Polska) - 510; 4. Sokolowski (Polska) - 500; 5-6 Tananyka (ZSRR) - 490; 7-8 Tananyka (NRD) - 490; 9-10 Tananyka (ZSRR) - 490; 11-12 Tananyka (NRD) - 490; 13-14 Tananyka (NRD) - 490; 15-16 Tananyka (NRD) - 490; 17-18 Tananyka (NRD) - 490; 19-20 Tananyka (NRD) - 490; 21-22 Tananyka (NRD) - 490; 23-24 Tananyka (NRD) - 490; 25-26 Tananyka (NRD) - 490; 27-28 Tananyka (NRD) - 490; 29-30 Tananyka (NRD) - 490; 31-32 Tananyka (NRD) - 490; 33-34 Tananyka (NRD) - 490; 35-36 Tananyka (NRD) - 490; 37-38 Tananyka (NRD) - 490; 39-40 Tananyka (NRD) - 490; 41-42 Tananyka (NRD) - 490; 43-44 Tananyka (NRD) - 490; 45-46 Tananyka (NRD) - 490; 47-48 Tananyka (NRD) - 490; 49-50 Tananyka (NRD) - 490; 51-52 Tananyka (NRD) - 490; 53-54 Tananyka (NRD) - 490; 55-56 Tananyka (NRD) - 490; 57-58 Tananyka (NRD) - 490; 59-60 Tananyka (NRD) - 490; 61-62 Tananyka (NRD) - 490; 63-64 Tananyka (NRD) - 490; 65-66 Tananyka (NRD) - 490; 67-68 Tananyka (NRD) - 490; 69-70 Tananyka (NRD) - 490; 71-72 Tananyka (NRD) - 490; 73-74 Tananyka (NRD) - 490; 75-76 Tananyka (NRD) - 490; 77-78 Tananyka (NRD) - 490; 79-80 Tananyka (NRD) - 490; 81-82 Tananyka (NRD) - 490; 83-84 Tananyka (NRD) - 490; 85-86 Tananyka (NRD) - 490; 87-88 Tananyka (NRD) - 490; 89-90 Tananyka (NRD) - 490; 91-92 Tananyka (NRD) - 490; 93-94 Tananyka (NRD) - 490; 95-96 Tananyka (NRD) - 490; 97-98 Tananyka (NRD) - 490; 99-100 Tananyka (NRD) - 490.

schmann (NRD) - 28,55, 4. Piotrowski (Polska) - 29,03, 5. Andrejew (ZSRR) - 29,08, 6. Podolaj (Polska) - 30,23.

Punktacja po pierwszym dniu (mężczyźni): ZSRR - Polska 62:44, ZSRR - NRD 55:49,5, NRD - Polska 59:46, (o-s)

Lekkoatletyka

Rezerwa „królowej sportu” walczy w Poznaniu

Na stadionie AZS-u przy ul. Pułaskiego, rozpoczęły się wczoraj lekkoatletyczne mistrzostwa Polski starszych juniorów. W pierwszym dniu mistrzostwo odbyło się 13 finałów, w których przedstawiciele naszego lekkoatletycznego zaplecza, wykazali niezłą formę.

Do udziału w mistrzostwach dopuszczono 400 zawodników i zawodniczek z całego kraju. W większości finałów walka o pierwsze miejsce była bardzo zacięta. Na podkreślenie zasługuje fakt, że nasza „rezerwa” lekkoatletyczna prezentuje się bardzo dobrze pod względem fizycznym i wydaje się że z ogólną wczoraj na stadionie przy ul. Pułaskiego młodzieży, będziemy mieli pociechę.

Reprezentanci Wielkopolski zdobyli wczoraj jeden tytuł mistrzowski. Pierwsze miejsce zajęła w biegu na 100 m ppl Euralia Januchowska z Orkanu, która uzyskała czas 14,2. Duże szanse na zwycięstwo miała Świątła w skoku wzwyż, ale poznańskanka ostatecznie wyprzedziła Dulka z Białymostu Koszalin.

A oto wyniki finałów.

Kobiety - kula: 1. Zięba (W-wa) 13,78; 2. Wojciech (W-wa) 13,40; 3. Wojcik (Gdańsk) 13,29; 100 m: 1. Soszko (W-wa) 11,6; 2. Osko (Lublin) 11,9; 3. Rolska (Białogard) 12,9; 100 m ppl: 1. Januchowska

Mistrzostwa świata w kajakarstwie

Olbrzymi sukces G. Śledzińskiego

W sobotę na rozgrywanych na Jeziorze Sawa mistrzostwach świata w kajakarstwie odbyły się finały w siedmiu konkurencjach. We wszystkich startowali Polacy.

Pierwszy finałowy wyścig z udziałem jedynie mężczyzn na dystansie 1000 m zakończył się wspólnym sukcesem 21-letniego studenta Politechniki Gdańskiej, Grzegorza Śledzińskiego. Ten utalentowany zawodnik zrobił błyskawiczną karierę. Przed dwoma laty zdobył brązowy medal na mistrzostwach Europy juniorów. Na ubiegłorocznych mistrzostwach świata seniorów sięgnął po srebrny medal

na 500 m i brązowy na 1000 m. W sobotę na rok przed igrzyskami w Monachium, został mistrzem świata na olimpijskim dystansie 1000 m. Zwycięstwo nie przyszło Polakowi łatwo. Konkurencja była bardzo silna. Na całym dystansie toczył zaciętą walkę o medale ze Szwedem Larsenem Anderssonem i obrońcą tytułu mistrzowskiego - Aleksandrem Szaparenko (ZSRR). Na ostatnich 50 m gdańszczanin za demonstrował porywający finisz, którego tempa rywale nie byli w stanie wytrzymać. Polak minął linie mety o 0,5 sek. przed Anderssonem i Szaparenko, odnosząc największy sukces w swej błyskotliwej karierze i jeden z największych sukcesów w historii polskiego kajakarstwa.

Innym polskim osadom nie poszło tak dobrze. Jerzy Opara nie zdołał obronić tytułu wicemistrza świata w kanadyjskich, plasując się tym razem na 4 miejscu. Polak walczył jednak niezwykle ambitnie i od srebrnego medalu dzielił go tylko ułamek sekundy. Mistrz świata Dieter Loewe (NRD) był poza wszelką konkurencję.

W dwóch konkurencjach kobiet i mężczyzn nasze osady uplasowały się na 5 pozycjach, czwórka męska zajęła 6 miejsce, Izabella Antoniuk była 7 w wyścigu jedynie kobiet, a para kanadyjska Zukoński - Gronowicz uplasowała się na 8 pozycji. Sobotni występ Polaków w finałach uznać więc należy za udany.

Na uwagę zasługuje sukces w jeździe kobiet 34-letniej reprezentantki ZSRR - Ludmiły Chwedeleskiej-Pinajewej. Jest to trzeci tytuł mistrzyni świata tej zawodniczki, która także była dwukrotną mistrzynią olimpijską (1964 i 1968) oraz dwukrotną mistrzynią Europy. (o-n)

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

W pierwszym meczu wstępnej rundy rozgrywek o puchar zdobywców pucharów w piłce nożnej Ilbernians La Valetta pokonał Fram Reykjavik 3:0 (0:0). (o-n)

SIERPIEŃ 29	Jana
Niedziela	Szczesnego
30	Słońce: 4,44-19,05
niedziela	

TEATR

NIEDZIELA
OPERA - g. 19 „Hrabina”; OPE-RETKA - g. 19 „My chcemy tańczyć” pozostałe teatry nieczynne. W poniedziałek teatry nieczynne.

KINA

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA - g. 10, 12, 30 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (NRD-film 11 l.); g. 15, 30 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 18, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 19, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 20, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 21, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 22, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 23, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 24, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 25, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 26, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 27, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 28, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 29, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 30, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 31, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 32, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 33, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 34, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 35, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 36, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 37, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 38, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 39, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 40, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 41, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 42, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 43, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 44, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 45, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 46, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 47, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 48, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 49, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 50, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 51, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 52, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 53, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 54, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 55, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 56, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 57, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 58, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 59, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 60, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 61, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 62, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 63, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 64, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 65, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 66, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 67, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 68, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 69, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 70, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 71, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 72, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 73, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 74, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 75, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 76, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 77, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 78, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 79, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 80, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 81, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 82, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 83, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 84, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 85, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 86, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 87, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 88, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 89, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 90, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 91, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 92, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 93, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 94, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 95, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 96, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 97, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 98, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 99, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 100, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 101, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 102, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 103, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 104, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 105, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 106, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 107, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 108, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 109, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 110, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 111, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 112, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 113, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 114, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 115, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 116, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 117, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 118, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 119, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 120, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 121, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 122, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 123, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 124, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 125, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 126, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 127, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 128, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 129, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 130, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 131, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 132, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 133, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 134, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 135, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 136, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 137, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 138, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 139, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 140, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 141, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 142, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 143, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 144, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 145, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 146, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 147, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 148, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 149, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 150, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 151, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 152, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 153, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 154, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 155, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 156, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 157, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 158, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 159, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 160, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 161, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 162, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 163, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 164, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 165, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 166, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 167, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 168, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 169, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 170, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 171, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 172, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 173, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 174, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 175, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 176, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 177, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 178, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 179, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 180, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 181, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 182, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 183, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 184, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 185, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 186, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 187, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 188, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 189, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 190, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 191, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 192, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 193, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 194, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 195, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 196, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 197, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 198, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 199, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 200, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 201, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 202, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 203, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 204, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 205, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 206, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 207, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 208, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 209, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 210, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 211, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 212, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 213, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 214, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 215, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 216, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 217, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 218, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 219, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 220, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 221, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 222, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 223, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 224, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 225, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 226, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 227, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 228, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 229, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 230, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 231, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 232, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 233, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 234, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 235, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 236, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 237, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 238, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 239, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 240, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 241, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 242, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 243, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 244, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 245, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 246, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 247, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 248, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 249, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 250, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 251, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 252, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 253, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 254, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 255, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 256, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 257, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 258, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 259, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 260, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 261, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 262, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 263, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 264, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 265, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 266, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 267, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 268, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 269, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 270, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 271, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 272, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 273, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 274, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 275, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 276, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 277, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 278, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 279, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 280, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 281, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 282, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 283, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 284, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 285, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 286, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 287, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 288, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 289, 20 „Kobieta kot” (film 16 l.); g. 290, 20 „Kobieta kot